

REPUBLIKA

W przededniu plebiscytu w Niemczech

Goebbels w swej dawnej roli. — Organizuje on wiece i parady we wszystkich miastach

Dlaczego Hitler nie naruszał armji za życia Hindenburga?

Berlin, 13 sierpnia. (PAT) Na stadionie sportowym w Neukoeln minister propagandy Rzeszy Goebbels wygłosił przemówienie przed wyborcze. Blisko 2-godzinna mowa ministra transmitowana była przez wszystkie radiostacje niemieckie. Na głównych ulicach Berlina ustawione były głośniki, celem umożliwienia szerokim masom słuchania mowy, która otwarta została propaganda wyborcza w całej Rzeszy.

Równocześnie przemawiał w Monachium min. Goering, w Kolonii min. Frick i we Wrocławiu min. Hess.

Na wstępie min. Goebbels wskazał, że z chwilą powołania Hitlera przez marszałka Hindenburga rozpoczęła się nowa epoka, której opiekunem stał się Hindenburg. Od tego czasu nastąpiły wielkie zmiany, ale największą rzeczą było to, że rewolucja dokonana była bez przelewu krwi. HINDENBURG WSPIERAŁ HITLERA, A TEN WYWDZIECZYŁ MU SIĘ, NIE NARUSZAJĄC ARMJI. To też gdy konał sędziwy feldmarszałek, złożył on dowództwo nad armją w ręce Wodza. W dalszym ciągu minister wskazał na wielkie zasługi feldmarszałka, oświadczając: „Oddaliśmy zmarłym zmarłym, życie jednak należy do żyjących”.

Omawiając informacje zagraniczne o gospodarczym kryzysie Niemiec, Goebbels oświadczył, że zagranica nie potrzebuje mówić Niemcom, że ich POŁOŻENIE JEST CIEŻKIE.

Sami o tem wiedzą najlepiej i sami je opanują. Innym rządowi życzyć można tylko, aby byli tak mocni, jak rząd Hitlera. Mówiąc o „Kapitolu demokracji w Paryżu i Londynie” Goebbels podkreślił, że obecny rząd nie obawia się głosowania. Dowodem tego jest, że po raz trzeci od objęcia władzy wzywa już na ród do urny. Goebbels wskazał dalej, że dzisiaj za Hitlerem stoją wszyscy (?) Młodzież i starcy, armja i ludność cywilna. Kanclerz opowiedział się za armją, gdyż sam jest żołnierzem. Robotnicy też są z nim, gdyż sam pracował na rusztowaniach monachijskich. Chłopi również stoją za nim, gdyż już na samym początku objęcia władzy o nich myślał.

Minister wskazał więc, że wszyscy stoją za swoim wodzem, a przede wszystkim te trzy filary społeczeństwa niemieckiego: chłopci, żołnierze i robotnicy. Dalszy ciąg mowy stanowił jeden wielki apel do tych trzech głównych, zdaniem Goebbelsa, podpór dzisiejszego regime'u. Mówca wskazał w tym apelu na rozwój partji narodowo-socjalistycznej, na dojście jej do władzy i dokonana przez nią w ostatnim okresie pracę zjednoczenia narodu i usunięcia partykularyzmów.

Berlin, 13 sierpnia. (PAT) Na terenie całej Rzeszy odbywały się w ciągu niedzieli liczne manifestacje i zebrania różnych związków i organizacji partyjnych pod hasłem plebiscytu, wyznaczonego

na 18 b. m. W Bremie w obecności senatu i burmistrza przemawiał przywódca partyjnego okręgu miejscowego (Weser-Ems) Roever, wzywając zebrane tłumy, by pokazały światu, że „są z granitu i darzą pełnem zaufaniem wodza”. Po zebraniu odbyła się defilada oddziałów S. A. i S. S. i H. J. (Hitler-Jugend).

W Detmold namiestnik Rzeszy, przywódca okręgu partyjnego dr. Meyer twierdził, że „po tysiącletnich próżnych usiłowaniach znalazły wreszcie Niemcy porządek” (?)

W Walsrode pod Hannoverem odbyła się również manifestacja propagandowa.

W Akwizgranie odbył się zlot 20 tys. b. żołnierzy frontowych z całego pogranicza. Jak donosi niemieckie biuro informacyjne, w manifestacji tej wzięli udział pograniczni mieszkańcy Zagłębia Saary, Holandji i Belgii. Przywódca związku ofiar wojny Oberllindober zwrócił się z apelem do uczestników walk frontowych całego świata, oświadczając gotowość Niemiec wyciągnięcia dłoni do wszystkich pod warunkiem jednak, że oddana będzie żołnierzowi niemieckiemu i narodowi niemieckiemu jego godność i należny szacunek.

W Dortmundzie przemawiał wobec 35 tys. członków niemieckiego frontu pracy m. in. przywódca okręgu partyjnego.

Koniec przyjaźni

Napisał: Franciszek Wolman
rzymski korespondent „Republiki”.

Rzym w sierpniu 1934 r. Nastroje antyniemieckie we Włoszech wzrastały stale w ciągu ostatniego półrocza, ale jeśli powiedzieć można, że dotychczas linja wykazująca antypatję w stosunku do hitlerowskich Niemiec unosiła się ku górze powoli, to po wypadkach 30-go czerwca wzniosła się ona raptownie, a teraz — po zabójstwie Dollfussa, podążyła ku górze pod kątem prostym.

Rzeczywiście, oburzenie całego społeczeństwa jest bezgraniczne a ton prasy przypomina żywo atmosferę maja 1915-go roku, bezpośrednio przed wypowiedzeniem wojny. Już w początku lipca najwybitniejszy dziennikarz włoski Galda ogłosił w dzienniku oficjalnym artykuł przedrukowany potem przez wszystkie pisma włoskie p. t. „Basta con gli attentati” t. zn. „Dość zamachów!”.

W formie nader ostrej kieruje on pod adresem Niemiec zarzut dostarczania materiałów wybuchowych terrorystom austriackim i konkluduje z ironją:

„Albo rząd niemiecki zgodnie z pokojowymi oświadczeniami Hitlera nie popiera akcji dążącej do przewrotu w Austrii i nic o niej nie wie!? W takim razie jest to objaw bardzo smutny, jeśli aparat wewnętrzny Rzeszy nie posiada dosyć sprawności, aby wytropić na własnym terytorjum intelektualnych sprawców zbrodni popełnianych w Austrii!.. Albo — oto druga możliwość, — rząd niemiecki popiera austriacki ruch wyrotowy posługujący się bez żadnych skrupułów wszelkimi rodzajami zbrodni; — wtedy Niemcy stają przed sądem świata cywilizowanego odpowiedzialne za wszystkie te zbrodnie i powinny zdawać sobie sprawę z tego, że zostaną jednogłośnie potępione!”

Już wtedy prasa niemiecka — urażona stanowiskiem Włoch w sprawie „Locarna Wschodniego” — okazała wielkie zdenerwowanie i obruszyła się na „włoską niewierność”.

Odpowiedź włoska brzmiała niezbyt przyjaźnie: Senator Forges - Davanzati podkreślił w swym dzienniku urzędowym „TRIBUNA”, że Italia dąży jedynie do pokojowego i sprawiedliwego unormowania stosunków w Europie, że nigdy jednak nie składała Niemcom przysięgi wierności i nigdy nie miała zamiaru ubiegać się o niemieckie względy.

Jak widzimy, polemika stawała się coraz ostrzejsza! — Ale to wszystko jest drobnostką w porównaniu z obecnymi wystąpieniami prasy włoskiej, która tym razem odzwierciadla zapatorywania i nastroje całego społeczeństwa. Dollfuss bowiem miał we Włoszech wiele sympatii, i to nie tylko u Mussoliniego i w sferach politycznych..

Oto kilka wyjątków z miarodajnych dzienników:

„Wyrok historii już zapadł!.. pisze „Corriere della Sera” i oświadcza z naciskiem, że nikt sobie nie da zamydlić oczu przez „panów z prasy nacjonal - terrorystycznej”.

„Kto ponosi winę za to wstrętne morderstwo jest dla nas jasne: odpowiedzialność Niemiec przywołana jest do trumny zamordowanego kanclerza!” — czytamy gdzieś indziej.

A znany publicysta Signorotti w „Stampa” w te słowa się odzywa:

„Po krwawych wypadkach we Wiedniu, Austria stała się grobem włoskim.”

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Tragiczna śmierć syna b. króla Hiszpanji

Zginął w wypadku samochodowym na terenie Austrii

Londyn, 13 sierpnia. (Pat) — Korespondent Reutera donosi z Fontaineblau, iż w dniu dzisiejszym sekretarz b. króla hiszpańskiego, Alfonsa trzynastego, zawiadomił przedstawicieli prasy, że czwarty syn króla Alfonsa, don Gonzalo, liczący lat 19, zmarł w dniu dzisiejszym w Austrii, gdzie przebywał wraz ze swym ojcem oraz siostrą, księżniczką Beatrycze. Śmierć nastąpiła wskutek wypadku samochodowego.

Według nadeszłych następnie do Londynu informacji z Austrii, wypadek miał przebieg następujący: książę Gonzalo wraz ze swą siostrą Beatrycze, wyruszyli na wycieczkę samochodową do Karyntji. Samochód prowadziła księżniczka, która w pewnym miejscu, chcąc wyminąć pijanego cyklistę, gwałtownie przyspieszyła bieg maszyny. Maszyna skręciła i uderzyła o mur. Wypadek ten miał miejsce wczoraj późnym wieczorem w pobliżu miejscowości Krumpendorf. Książę Gonzalo, który odniósł rany, odwieziono do kliniki miejscowej, gdzie

poddano go operacji. Operacji jednak tej nie wytrzymał na skutek słabego serca i zmarł dziś wczesnym rankiem.

Paryż, 13 sierpnia. (Pat) — Exkrólowa hiszpańska Victoria, przebywająca we Francji, na wiadomość o wypadku śmiertelnym, swego syna, wyjechała pospiesznie do Austrii.

Krwawa walka z więźniami

Dwóch zabitych, sześciu rannych

Nowy Orlean, 13 sierpnia (PAT) 11-tu więźniów podjęło wczoraj próbę ucieczki, która jednakże zawiodła. Więźniowie znajdowali się na robotach polnych w pobliżu więzienia. W pewnej chwili na dany znak rzucili się oni w kierunku strażników, grożąc im pałkami.

Klagenfurt, 13 sierpnia. (Pat) — Doktor, który był obecny w klinice przy śmierci Don Gonzalo, syna b. króla hiszpańskiego, oświadczył, że książę nie umarł właściwie z ran, odniesionych w wypadku samochodowym, lecz wskutek utraty krwi, spowodowanej hemofilią, panującą w rodzinie dynastji hiszpańskiej.

Manewry floty sowieckiej

Łodzie podwodne i hydroplany na Bałtyku

Moskwa, 13 sierpnia (PAT) W dniach od 8 do 11 sierpnia, w obecności komisarza wojny Woroszyłowa i dowódcy sowieckich sił morskich Orłowa odbyły się na morzu Bałtyckim ćwiczenia czerwonej floty, w których brały udział łodzie podwodne oraz eskadry hydroplanów.

W ćwiczeniach chodziło o współpracę łodzi podwodnych z okrętami linjowymi, przy odparciu ataku na wody terytorjalnego związku sowieckiego.

Woroszyłow wyrażał się z wielkiem uznaniem o akcji łodzi podwodnych, które wypełniły swe zadania lepiej, niż kiedykolwiek.

Koniec przyjaźni

(Dokończenie)

niemieckiej przyjaźni! Nie jest to jednak wina Włoch. Wina leży wyraźnie po stronie mężów stanu kierujących wy padkami Berlina, gdyż zdawało im się pewnie, że Austria będzie łatwym łupem. A dalej: „Włochy nie spuszcza oka z Austrii ani na chwilę! — Przeciwnie: Włochy czuwać będą, aby podziemne manewry nie doprowadziły do tego, czego nie można było osiągnąć sztyltem zbirów!”

Inny czołowy dziennik z całą bezwzględnością tak określa obecną sytuację polityczną: „Europa zmęczona jest koniecznością życia z łaski garstki szaleńców, w stanie nieznośnego napięcia. Europa musi stwierdzić, że dopóty nie zagna spokoju, dopóki podobna partja jak nazistowska w wielkim kraju z podburzania do wojny czynić będzie spekulację polityczną”. Jeśli jutro wybuchłaby wojna, cała Europa rzuciłaby się na Niemcy i wszystkie granice Rzeszy załatałyby atakujące wojska. Do tego nazizm doprowadził Niemcy!”

Z wszystkich tych głosów, wynika że Włochy nie myślą już dłużej uważać nacjonal - socjalizm za jakąś odmianę włoskiego faszyzmu. „Nacjonal-socjalizm w stanie jakiegos niezrozumiałego obłądzenia, doprowadzonego wprost do paroksyzmu, wniósł do polityki i uświęcił przestępstwo — oto zdanie jednego z pism.

Ogólne oburzenie spotęgowała jeszcze w ogromnym stopniu ostatnia wiadomość o niesłychanej ustawie niemieckiej wprowadzającej sterylizację także w stosunku do cudzoziemców w Niemczech, a to tembardziej, gdyż pierwszą ofiarą tego zabiegu ma być — obywatelka włoska mieszkająca w Wiesładenie, niejaka Rose Labriola! — Na tę wieść posypały się już epitety i porównania zupełnie niedwuznaczne!

Pisze się o „zoologicznych metodach nowych Niemiec”, o „odrodzeniu „szczerpów barbarzyńskich, opisywanych niegdyś przez Tacytą”, o „aktach nieokiełznanego okrucieństwa i bandytyzmu!” — I coraz częściej słyszy się na ulicy i w lokalach w ożywionych dyskusjach politycznych stereotypowy już zwrot: „Sono i barbari!”, t. zn. „Toż to barbarzyńcy!”

A oto — na zakończenie — co pisze „Lavoro Fascista”, organ urzędowy faszystowskich związków syndykalistycznych:

„Dziękujemy Przeznaczeniu, że narreszcie przejrzelismy, z kim mamy do czynienia! — Niech wściekłość teutońska dokona na własnym narodzie swego dzieła i niech uchroni od tej zarazy inne społeczeństwa. — My, Włosi, będziemy słuchać w dalszym ciągu Beethovena i czytać Helne'go, i czekać będziemy owej chwili gdy Niemcy z powrotem rozpoczną swą historję od abzdania cywilizacji ludzkiej.”

Inspektor lotnictwa niemieckiego zginał w katastrofie

Berlin, 13 sierpnia.

(Pat) — Na przedmieściach Berlina spadł dziś przed południem samolot sportowy, pilotowany przez nadinspektora lotnictwa Kempego. Samolot uległ rozbiciu, a Kempe, po przewiezieniu do szpitala, zmarł wskutek odniesionych poważnych obrażeń.

Rocznica rewolucji na Kubie Nowe wybuchy bomb

Nowy Jork, 13 sierpnia.

Na dzień wczorajszy przypadała pierwsza rocznica rewolucji, dzięki której wypędzony został z Kuby prezydent Machado.

Hawanna obchodziła rocznicę w nastroju podnieconym, w dniu tym bowiem wybuchł strejk szoferów, woźniców, tramwajarzy i innych pracowników komunikacyjnych.

Ponadto w mieście wybuchło kilkanaście bomb.

Wskutek wybuchu bomby w nacjonalistycznym Klubie Politycznym, zranione zostały ciężko dwie kobiety.

Straszliwy dramat w Lublinie

Rolnik z Wołynia zastrzelił kobietę, dwoje małych dzieci i sam pozbawił się życia

Lublin, 13 sierpnia

Niezwykły dramat rozegrał się w dniu dzisiejszym w godzinach rannych przy ul. 1 Maja w Lublinie.

Między godz. 4 a 5-tą rano mieszkańcy tego domu zostali zaalarmowani hukiem strzałów, oddanych w pokojach umeblowanych, mieszczących się na pierwszym piętrze.

Dozorczynie niezwłocznie zawiadomiła o tem III komisariat policji, która przybyła na miejsce. Tu stwierdzono, że strzały pochodziły z pokoju, zajmowanego przez niejakiego Hofmana z rodziną. Wyważono drzwi i tu funkcjonariuszom policji ukazał się straszny obraz: Pośrodku pokoju leżał brocząc obficie krwią Hofman, trzymając w zacisniętej kurczowo prawej dłoni rewolwer. Na łóżku leżała w kałuży krwi

młoda kobieta, zaś na podłodze w kącie pokoju dwoje dzieci z roztrzaskanemi głowami. Ponieważ kobieta i jedno z dzieci dawało jeszcze słabe oznaki życia, wezwano natychmiast pogotowie, które odwiozło oboje do szpitala. Jednakże po drodze matka i dziewczynka wyzionęły ducha.

Jak ustalono, w dniu 7 bm. przyjechał do Lublina 41-letni Antoni Hofman, rodem z Nowej Rafałówki pod Sarnami na Wołyniu, wraz z kobietą, 9-letnią córeczką i 6-letnim chłopcem. Bezpośrednio ze stacji Hofmanowie zajęli do pokoju umeblowanych przy ul. 1 Maja 55, gdzie zameldował przybyłą wraz z nim niewiastę, jako swoją żonę. W chwili wprowadzania się Hofman, rolnik z zawodu, oświadczył, że przybył do Lublina na dłuższy czas, ponieważ za-

mierza zakupić młyn na Lubelszczyźnie. Wpłacił też gospodarzowi kilkanaście złotych na poczet komornego.

Rodzina żyła bardzo zgodnie i spokojnie. Codziennie w godzinach popołudniowych mężczyzna i kobieta wychodzili do miasta. Wczoraj wieczorem, gdy numerowy wszedł do pokoju, widział oboje grających w karty. O godz. 11-ej w pokoju zgasło światło, zaś straszny dramat rozegrał się około godz. 4.30 nad ranem.

Hofman zostawił na stole list, w którym prosił policję, aby nikogo w tym strasznym czynie nie winiła.

Narazie nie ustalono przyczyny, która skłoniła Hofmana do zamordowania trojga osób i popełnienia samobójstwa. Dochodzenie trwa.

Po katastroficznej suszy w Ameryce wybuchły wielkie pożary lasów. — Większa część zbiorów zniszczona Wczoraj spadł nareszcie deszcz

Waszyngton, 13 sierpnia.

(Pat) — W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem prezydenta Roosevelta, odbyła się konferencja kierowników technicznych akcji pomocy, celem omówienia sytuacji, wytworzonej przez suszę, szerszą się w całych Stanach. Stwierdzono, że przyznane kredyty w wysokości 525 milionów dolarów dla ofiar su-

szy, są w danej chwili zupełnie niewystarczające i rząd będzie musiał przystąpić do asygnowania nowych kredytów. Jednocześnie zajmowano się kwestją spodziewanej gwałtownej wyżki produktów rolnych w tych okolicach, gdzie susza zniszczyła zbiory.

W wyniku tej konferencji rząd przystąpić ma do rewizji swego programu

ograniczenia zasiewów.

Oklahoma City, 13 sierpnia.

(Pat) — Na skutek suszy, daje się tu odczuwać taki brak wody, że automobiliści muszą płacić 30 centów za galon czystej wody do radiatora, gdy tymczasem galon benzyny kosztuje tylko 17 centów.

Yellowstone Park, 13 sierpnia.

(Pat) — W parku narodowym wybuchł groźny pożar, który zagraża bizonom i kozom górskim.

Spokane (St. Washington), 13 sierpnia.

(Pat) — We wschodniej części stanu Igodoanie, północna Dakota, wybuchło 20 pożarów lasu. Olbrzymie chmury czarnego dymu unoszą się na dużej przestrzeni. W akcji gaszenia bierze udział przeszło 2000 ludzi.

Nowy Jork, 13 sierpnia.

(Pat) — W 4-ch stanach, dotkniętych kłęską suszy, spadły deszcze, które nie wpłynęły już na poprawę zbiorów, gdyż są spóźnione, chociaż w części stanu Nebraska, przyczynią się nieco do poprawy zbóż. Pierwszy deszcz w północnej Dakocie, spadł po 2 miesiącach. Lekkie deszcze przeszły nad stanami Missouri i Kansas

Chicago, 13 sierpnia.

(Pat) — Nad 17-tu stanami przeszły burze z deszczami, co położyło kres kłęsce suszy. Temperatura spadła z 38 do 21 stopni Reamura.

Lotnicy sowieccy opuścili Paryż, udając się z wizytą do Pragi

Paryż, 13 sierpnia.

(Pat) — Eskadra sowiecka odleciała dziś o godz. 9.30 z Paryża, udając się do Lyonu. Na lotnisku w Le Bourget, lotników sowieckich żegnał minister lotnictwa gen. Denain.

Lyon, 13 sierpnia.

(Pat) — W czasie śniadania, wydane go w ratuszu, na część sowieckiej misji lotniczej, Herriot wygłosił przemówienie, w którym wyraził zadowolenie z porozumienia pomiędzy rządem sowieckim a francuskim, które przyczynia się do

utrwalenia pokoju.

W odpowiedzi na przemówienie Herriota, odpowiedział Rosenberg, podkreślając dążenia pokojowe obu państw.

Praga, 13 sierpnia.

(Pat) — Jutro, około południa, oczekiwana jest w Pradze eskadra samolotów sowieckich, powracających z Francji w liczbie 3 aparatów, z szefem sowieckiego lotnictwa cywiln. Unschlichtem oraz naczelnikiem lotnictwa wojskowego, Chrypinem na czele.

Krwawe zaburzenia w Irlandii

Farmerzy stoczyli bitwę z policją, nie dopuszczając do licytacji bydła

Londyn, 13 sierpnia.

(Pat) — Pomiędzy farmerami irlandzkimi a rządem de Valery, stosunki są coraz bardziej napięte. — Farmerzy nie mogą sprzedać swojego bydła w Anglii i nie są w stanie płacić rządowi czynszu dzierżawnego za ziemię. Rząd egzekwuje należne mu sumy, uciekając się do środków przymusowych. Na tem tle doszło dzisiaj w mieście Cork (Irlandja) do krwawych zaburzeń. Władze zajęły żywy inwentarz dwóch farmerów i nakazały sprzedaż bydła na targowisku w Cork. Grupa kilkuset farmerów zebrała się, aby przeszkodzić tej licytacji, ale bardzo silny oddział policji irlandzkiej, pilno

wał porządku. Gdy rozpoczęła się licytacja, wielkie auto ciężarowe z 20 farmami wpadło z całą szybkością na strażone przez policję wrota targowiska. — Wrota zostały złamane, ale równocześnie popsuł się motor i samochód stanął. Policja usiłowała aresztować farmerów. Inni farmerzy, w liczbie kilkuset przybiegli na pomoc, policja musiała stoczyć formalny bój, w toku którego jeden z farmerów został śmiertelnie raniony, a 20 innych ciężko pobitych. Trzej policjanci odnieśli poważne obrażenia. Dopiero przybyłe znaczne posiłki policji przywróciły porządek.

Nowa katastrofa kolejowa w Niemczech

Aresztowanie sprawców wczorajszych katastrof

Berlin, 13 sierpnia.

(Pat) Ub. nocy, na dworcu w Borgsdorf, pod Lipskiem, wydarzyła się katastrofa kolejowa. Z powodu złego nastawienia zwrotnicy, pociąg towarowy, wjechał na ślepy tor. Lokomotywa i 10 wagonów wyskoczyły z szyn, ulegając doszczętnemu rozbiciu. W kilku wagonach wskutek wybuchu balonu z gazem, powstał pożar, który strawił te wagony. — 4-ej kolejarze doznali poważn. obrażeń.

Berlin, 13 sierpnia.

(Pat) — W wyniku śledztwa w sprawie katastrofy kolejowej, która wydarzyła się w niedzielę rano, na dworcu w Halle, zawieszani zostali w czynnościach

służbowych dwaj urzędnicy kierownictwa ruchu oraz dozorca jednego z bloków. Straty są znaczne. Lokomotywa po ciągu osobowego została całkowicie zniszczona, lokomotywa pociągu elektrycznego, uległa znacznemu uszkodzeniu, za równo jak i 7 wagonów osobowych. W obydwu pociągach jechało około 700 pasażerów.

Avignon, 13 sierpnia.

(Pat) — Mechanik expressu, kursującego na trasie Genewa—Ventimille, który to pociąg wykołcił się w dniu wczorajszym, został aresztowany. Oskarżony jest on o to, iż jechał ze zbyt dużą szybkością na zwrotnicach.

Tajną radiostację hitlerowską

wykryto w koszarach żandarmerji w Zagłębiu Saary

Saarbrücken, 13 sierpnia.

(Pat) — W miejscowych koszarach żandarmerji, władze wykryły tajną radiostację nadawczą, przy pomocy której przesyłano informacje do Niemiec. Komisia rządząca, zarządziła energiczne śledztwo w tej sprawie, świadczącej o współdziałaniu członków policji w Zagłębiu Saary z narodowymi socjalistami.

Włochy powiększają swą armję

Rzym, 13 sierpnia.

(Pat) — Prasa, donosząc o powołaniu do służby wojskowej w dniach 17 i 18 b. m. nowego kontyngentu rocznika 1913 podkreśla, że dotychczas około 60.000 poborowych rocznie uchylało się od służby wojskowej, korzystając z ułatwień przewidzianych przez prawo. Obecnie opracowane zostaną rozporządzenia, których celem będzie rozciągnięcie obowiązku służby wojskowej na wszystkich poborowych bez żadnych wyjątków. Doniesienie powyższe zdaje się wyraźnie zapowiadać podwyższenie stanu liczebnego armji włoskiej.

AUSTRJA -- BECZKA PROCHU

Kto ją ruszy spowoduje wybuch. — Rząd Schuschnigga nie ma jeszcze poczucia bezpieczeństwa

Akcja Habsburgów celem osadzenia księcia Ottona na tronie

Paryż, 13 sierpnia.

(Pat) — Podróż kanclerza Schuschnigga do Budapesztu, a zwłaszcza ostatnie deklaracje ks. Starhemberga — „Raczej Otton, niż Hitler” — oraz rozjazdy b. cesarzowej Zyty, wysuwają na pierwszy plan zagadnienie Habsburgów. „Petit Journal” nawiązując do tej sprawy, pisze: „Rząd austriacki nie ma poczucia bezpieczeństwa. Poszukuje on rozszerzenia popularności i poparcia moralnego, aby stworzyć dla gabinetu trwalszą podstawę. W Wiedniu sądzą, że obecnie NIE MOŻNA LICZYĆ WYŁĄCZNIE NA INTERWENCJĘ ZZEWNĄTRZ.

Daży się do pewnego rodzaju wzmocnienia wewnętrznego, które stanowiłoby coś w rodzaju transfuzji krwi w beznadziejnych wypadkach. Jednym słowem restauracja Habsburgów miałaby wzmocnić zachwianą niezależność. — Idea ta czyni postępy.

Według doniesień rzymskiego korespondenta „Figaro”, b. cesarzowa Zyta jest bardzo poruszona sensacyjnymi pogłoskami w sprawie restauracji Habsburgów, rozpowszechnianymi w prasie międzynarodowej. Nic bowiem nie potwierdza tych pogłosek, o ile chodzi o rodzinę cesarską. Korespondent tego dziennika dodaje, że b. cesarzowa Zyta nie traci nadziei, iż dożyje dnia, gdy jej syn nałoży koronę cesarską. Jest jednakże zbyt rozsądna, aby nie zdawać sobie sprawy, że urzeczywistnienie tego najżywszego pragnienia jest uzależnione nie od mniej lub bardziej problematycznego sukcesu monarchistycznego zamachu stanu, lecz od zawarcia układu między mocarstwami bezpośrednio zainteresowanymi przeszłością Austrii.

Tego rodzaju układ wymagałby jednak rokowań wstępnych, bardzo przewlekłych i niezmiernie delikatnego charakteru. Jest to sprawa cierpliwości, a do zwalczania są bardzo poważne przeszkody.

W przeciwieństwie do „Figaro”, „Le Populaire” pisze: „Habsburgowie podjęli wielką grę i narazie sprawa ich posuwała się nieco naprzód. Fakt, iż kwestię restauracji niektóre koła uważają za „ostateczne” rozwiązanie, jest niesłychanie niebezpieczne, oznacza on bowiem, że poczynione będą wszelkie możliwe wysiłki, aby uniemożliwić inne rozwiązanie.

„Le Quotidien” pisze: Należy stwierdzić, że w obecnej koniunkturze Austrija

stanowi w Europie COŚ W RODZAJU BOMBY GOTOWEJ DO WYBUCHU.

Ktokolwiek jej dotknie, czy to będzie Hitler, Otto, czy Mussolini, może spowodować katastrofę.

Rzym, 13 sierpnia.

(Pat) — Agencja Stefani donosi: wobec pogłoski, jaką podały dzienniki fran-

Cztery wyroki śmierci na policjantów,

którzy brali udział w zamachu na urząd kanclerski

Wiedeń, 13 sierpnia.

(Pat) — W tutejszym sądzie wojskowym zapadł dziś wyrok przeciwko 9 policjantom, którzy wzięli udział w zamachu na urząd kanclerski w dniu 25 lipca r. b. Czterech głównych oskarżonych o zdradę stanu, skazano na śmierć przez

cuskie, a według której poselstwo włoskie w Wiedniu miało być przekształcone na ambasadę, z podsekretarzem Suwicheim, jako ambasadorem na czele, — „Giornale d'Italia” jest upoważniony do oświadczenia, że pogłoska ta nie odpowiada prawdzie.

Berlin, 13 sierpnia.

(Pat) — W sprawie wiadomości, po-

powieszenie, 2-ch na dożywotnie ciężkie więzienie, 2-ch na 20 lat ciężkiego więzienia. Wyrok zapadł o godz. 19.30, jeśli w ciągu 3-ch godzin nie nadejdzie ulaska wienie, wyrok śmierci zostanie bezwzględnie wykonany.

danych przez jedną z agencji amerykańskich o rzekomem rozwiązaniu legjonu austriackiego jak i t. zw. narodowo-socjalistycznej inspekcji krajowej na Austrię, nie dano dotychczas urzędowo żadnej informacji. Miarodajne koła zapewniają, że o ile prawdą jest, że austriacki legion w sile 7000 ludzi miał zostać rozpuszczony, a poszczególni legionści umieszczeni w obozach pracy, o tyle informacja o zniesieniu inspektoratu krajowego, nie znajduje dotychczas potwierdzenia.

Wiedeń, 13 sierpnia.

(Pat) — Na nieobsadzone dotychczas stanowisko podsekretarza stanu do spraw ochrony pracy w gabinecie austriackim, powołany został wiceprezydent sejmiku karyntyjskiego, Grossauer, który dotychczas odgrywał wybitną rolę w chrześcijańskim ruchu robotniczym w Austrii.

Gwałtowne zbrojenia Japonii

Rząd domaga się od parlamentu dyktatorskich pełnomocnictw. — Tokio chce uzyskać całkowitą wolność zbrojeń na morzu

Tokio, 13 sierpnia.

Premier japoński, Okada, oświadczył wobec przedstawicieli przemysłu, że rząd jego nie jest skłonny poczynić jakie bądź ustępstwa na rzecz parlamentaryzmu. Natomiast rząd domaga się od parlamentu nieograniczonego wotum zaufania i całkowitej wolności w dziedzinie reform w życiu państwowym.

Tokio, 13 sierpnia.

Prasa japońska podaje wywiad z księciem Konoe, który odbył niedawno, z ramienia rządu tokijskiego, podróż do Ameryki.

Książę Konoe oświadczył mianowicie

że zagranicą niesłusznie oskarża się Japonię o wygórowane domaganie się w związku z przyszłą konferencją morską. Należy wyjaśnić zagranicy, że Japonia żąda nie parytetu, lecz całkowitej wolności uzbrojeń morskich. To też minister marynarki, Osumi, poleci japońskim attachés morskim oraz innym przedstawicielom poinformować dokładniej państwa zagraniczne co do stanowiska Japonii.

Tokio, 13 sierpnia.

Japońskie ministerjum marynarki przesłało do ministerjum skarbu projekt budżetu rozchodowego na marynarkę na przyszły rok. Preliminarz ten przewidu-

je 714.720.000 jenów, czyli o 35 milionów więcej, aniżeli dotychczas, w tem 300 mil. jest przeznaczonych na wydatki zwyczajne, 76.2 milionów na budowę nowych jednostek; na kupno nowych samolotów i na reorganizację lotnictwa, przeznaczają się 47.6 milionów jenów; na zmodernizowanie przestarzałych okrętów — 44.5 mil. i na budowę dodatkowych kontrtorpedowców — 15 milionów jenów.

Naogół przyszły budżet wojska i marynarki jest mniej więcej o 25 proc. większy, aniżeli dotychczasowy.

Czy zwrot w polityce Roosevelta wobec Europy?

Stany Zjednoczone mianują komisarza przy Lidze Narodów

Paryż, 13 sierpnia.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Genewy, że wiadomość o przyszłej nominacji Wilsona, posła Stanów Zjednoczonych w Bernie, na wysokiego komisarza przy Lidze Narodów, wywołała

bardzo dodatnie wrażenie w kołach genewskich. Wilson jest dobrze obznajmiony ze sprawami Ligi Narodów. Nominacja ta stanowi jakby nowe ognisko pomiędzy przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do Ligi, a ich stanowiskiem ob-

serwatora. Zmiana w stanowisku Stanów Zjednoczonych względem Ligi jest niezmiernie ciekawa z racji wzrastającego zainteresowania się Stanów Zjednoczonych tem, co dzieje się w Genewie. Pogłoski o bliskim przystąpieniu Z. S. R.R. do Ligi Narodów, nie pozostają bez wpływu na zmianę stosunku Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów. Należy jednak pamiętać, że kongres, uchwalając przystąpienie Stanów Zjednoczonych do międzynarodowego biura pracy, zaznaczył, iż nie zawiera to żadnego zobowiązania ze strony Stanów Zjednoczonych względem Ligi Narodów.

Bomby, truciznę i chemikalia

znaleziono w mieszkaniach hitlerowców na terenie Czech

Praga, 13 sierpnia.

(Pat) — W związku z aferą szpiegówką w Zaucu (niem. Saas), przeprowadzono liczne rewizje w mieszkaniach b. członków rozwiązanego stronnictwa niemieckich narodowych socjalistów, przy-

czem znaleziono znaczną ilość materiałów wybuchowych, trucizn, chemikaliów oraz bomby papierowe. — Zauważyc na leży, że jedna tego rodzaju bomba wybuchła już w Zaucu w dniu 28 czerwca roku bież.

Manifestacja górników francuskich w związku z wypadkami w Leforest

Paryż, 13 sierpnia.

(PAT) Po zakończeniu obrad kongresu unitarnych syndykatów górników w Douai, na którym omawiano sprawę ostatniego strejku w Leforest, uformował się pochód, złożony z 1000 manifestantów. Na czele pochodu nie-

siono około 30 czerwonych sztandarów. W manifestacji wzięli udział przeważnie komuniści, członkowie wspólnego frontu oraz młodzież socjalistyczna. Następnie odbyło się zebranie w hippodromie. Do żadnych incydentów nie doszło.

Eksplzja w kopalni soli potasowych

4 górników zginęło

Kolmar, 13 sierpnia.

(PAT) W kopalni soli potasowych w Elsigheim wydarzyła się eksplozja gazów kopalnianych. Na 10-ciu górników, znajdujących się w pobliżu miejsca wybuchu, tylko 3-ch zdołało w porę uciec. Trzech innych górników, silnie poparzonych, zdołano wydobyć i

przewieziono ich natychmiast do szpitala. Dotychczas nie udało się odszukać 4-ch pozostałych górników. Wszelka pomoc jest narazie niemożliwa z powodu gęstego dymu, załagającego całą kopalnię. Wśród 10-ciu górników któryś zaskoczył wybuch, znajdowało się 8-u alzateczyków i 2 polaków.

Kanada wydała zakaz wywozu broni do Boliwii i Paragwaju

Ottawa, 13 sierpnia.

(Pat) — Rząd kanadyjski ogłosił rozporządzenie, zabraniające wywozu broni do Boliwii i Paragwaju. W ten sposób Kanada stanęła w rzędzie państw, odmawiających dostarczania broni stronom wojującym.

Pierwszy poseł Sowietów w Rumunji

Moskwa, 13 sierpnia.

(Pat) — Pierwszym posłem Z.S.S.R. w Rumunji, mianowany został Ostrowskij, dotychczasowy przedstawiciel handlowy Z.S.S.R. w Paryżu. Przedstawicielem handlowym Z.S.S.R. w Paryżu, mianowany został b. członek kolegium komisarjatu handlu zagranicznego, Dwolockij. —

Lotnisko zostanie wybudowane w City londyńskim

Londyn, 13 sierpnia.

(Pat) — W City londyńskim, ma powstać w najbliższym czasie lotnisko. — Projekt powyższy ostatnio spotkał się z przychylną oceną szeregu najwybitniejszych osób City, jak również i organizacji, gdyż twierdzą powszechnie, że założenie portu lotniczego w City przyczyni się może wydatnie do rozwoju handlu.

W Rumunji wykryto fabrykę

fałszywych pieniędzy polskich

Czerniowce, 13 sierpnia.

(Pat) — W wiosce Marinceni (Bukowina), udało się miejscowej żandarmerji wykryć szajkę fałszerzy, którzy od lat 5 podrabiali monety i banknoty polskie oraz 5 i 10-cio dolarówki.

Po dokonaniem śledztwa sprawdzono iż fałszyfikaty zostały puszczane w obieg na czerniowieckiej czarnej giełdzie.

Na co liczy Alfred Rosenberg?

Mętna i bardzo naiwna nadzieja na... łatwowierność wszystkich partnerów. — Francja zapłaci, Japonia poprze, Polska się zgodzi, Anglja uwierzy...

Spekulacja ta musi zawieść

Słynny publicysta francuski Pierre Dominique naświetla na łamach „Republique” podwójną rolę, jaką chce wykonać Hitler, używając z jednej strony Schachta, który ma mu uratować finanse, a z drugiej strony Papena, który ma uratować jego opinię polityka. Z artykułu tego przytaczamy następujący, interesujący fragment:

Dr. Schacht ma zreorganizować niemiecki ekSPORT. W tym celu musi on zreorganizować produkcję, a do tego potrzebne są surowce, których więcej na kredyt otrzymać nie można. Wprawdzie są jeszcze zapasy, ale i te zapasy muszą się kiedyś wyczerpać. Zamiary Schachta kryją więc w sobie poważne niebezpieczeństwa i mają na swej drodze duże przeszkody, które skolei mogą być usunięte tylko przez redukcję płac.

Korespondent dziennika „Journal” w Berlinie, Jerzy Blun, informował niedawno swe pismo, że przeciętny zarobek w Niemczech, rzadko przekracza 100 marek miesięcznie.

Schacht będzie musiał również domagać się zwolnienia S. A., które w ubiegłym roku kosztowały 5 miliardów marek oraz oddziałów pracy przymusowej — „Arbeitsdienst”. Skutki jednak mogą być tylko takie, że niezadowolone wzrosnie w kolosalnym stopniu, a nie zadowolenie to łatwo może się wyładować w ruchu komunistycznym.

Przypuścimy, że Schacht nie uzyska żadnych wyników — wtenczas ma Hitler Papena. Przypomnieć sobie tylko należy przeszłość Papena: zawsze lubił on bomby i chętnie fabrykował zamachy. Niewątpliwie dlatego miał powierzone komisarstwo Zagłębia Saary, by przygotować tam jakiś pucz. Właśnie w ostatnich dniach, wykryto tam przygotowania do puczu. Papen został więc nadzwyczajnym posłem w Wiedniu tylko dlatego, by obecnie, kiedy główna przeszkoda — kanclerz Dollfuss został zamordowany, przygotować skolei pucz w Austrii. Hitler sądzi mianowicie, że wielkie mocarstwa, które bronią Austrię, go łowe będą, aby uchronić się przed pu-

czem w tym kraju, dać Niemcom kredyty i ułatwić w ten sposób jego gospodarczą odbudowę. Jeśli to się nie stanie, Hitler rozegra kartę Papena, która może spowodować groźne następstwa ze strony Mussoliniego.

Włochy są groźne — myśli Hitler — ale stanowisko Czechosłowacji jest niepewne, zaś Jugosławii — dwuznaczne.

Taki człowiek, jak Alfred Rosenberg zdoła już przekonać Hitlera, że jakoby Polska ciąży ku Niemcom, że na drugim

końcu świata jest Japonia, przygotowana do zadania ciosu i że ostatecznie, gdy w płonącym domu dojdzie do schodów jest zamknięte, trzeba zdecydować się na skok z okna.

Oczywiście, możnaby Rosenbergowi i jego przyjaciółom powiedzieć, że najlepszym rozwiązaniem jest, gdy się własnego domu nie podpala, ale my nie jesteśmy od tego, by ludziom Hitlera prawić morały. Możemy tylko przyglądać się i obserwować.

Hitler boi się porażki

w postaci.. mniejszej, niż poprzednio, ilości głosów

Berlin, 13 sierpnia.

Akcja propagandowa przed plebiscytem w dniu 19 sierpnia, który zalegalizować ma zagranicę stanowiska prezydenta Rzeszy Niemieckiej przez kanclerza Hitlera, przeprowadzona jest z olbrzymim nakładem energii i... pieniędzy.

Czemu się to dzieje? W jakim celu prowadzone są tak wielkie przygotowania w chwili, gdy nikt nie wątpi, że administracja panującego reżymu potrafi i bez tego uzyskać olbrzymią większość głosów za Hitlerem.

Przyczyna jest ciekawa. W sferach rządzących pono panuje wielka obawa, iż, mimo zdobycia większości, ilość głosów, która wypowie się za objęciem pre-

zydentury przez Hitlera, może być mniejsza, aniżeli w czasie ostatnich wyborów prezydenckich. A to skolei mogło by wyrzucić na zagranicę bardzo złe wrażenie.

Ale równocześnie mówi się tu wśród niedowiarków — a takich, którzy już w nic i nikomu nie wierzą, jest w Niemczech bardzo wiele — że ten niepokój w sferach rządowych jest tylko trickiem propagandowym Goebbelsa, który ma utwierdzić wszystkich w przekonaniu, że plebiscyt będzie bez nacisku i że reżym nie posunie się do tego, by wycharowywać z urn, jak to czynił dotychczas, takie ilości głosów, jakie mu są potrzebne.

„MUZA” (dawniej „LUNA”)
Dzisiaj i dni następnych!

„JEJ CZAR”
Nadprogram: Tygodnik Foxa i aktualności krajowe.
Fragmenty z życia i pogrzeb Kanclerza DOLLFUSSA.

Grand-kino
10-3
Dzisiaj poraz ostatni!

Ja mam temperament
W rol. gl. MARION DAVIES oraz BING CROSBY
Nadprogram najnowsze aktualności świata i P.A.T.

Mapa ich zdradziła

Prowokacja hitlerowców we Francji

Paryż, 13 sierpnia.

Narodowi socjaliści niemieccy w swych planach aneksyjnych i szowinistycznych, posuwają się do granic nie przyzwolności. Dowodem tego jest mapa, która wisi w poczekalni konsulatu niemieckiego w Paryżu.

Mapka ta oznacza kolorem różowym obszar Niemiec, kolorem czerwonym — Zagłębie Saary, kolorem niebieskim — księstwo Luxemburg i Alzację—Lotaryngię. U góry mapy widnieje napis:

— Saara jest niemiecka!

A u dołu następujące objaśnienia: „Czerwone — Zagłębie Saary. Różowe — Wolna Rzesza Niemiecka. Niebieskie — Zagranica mówiąca po niemiecku: Alzacja—Lotaryngja (obecnie Francja) i Luxemburg.

Państwo Birobidżan

zostało już podzielone na okręgi administracyjne

Moskwa, 13 sierpnia.

Na posiedzeniu prezydium centralnego komitetu wykonawczego Związku Sowieckiego dokonano podziału autonomicznego, żydowskiego narodowego obszaru w Birobidżanie na okręgi administracyjne. Obszar podzielony został na pięć rejonów:

Rejon birobidżański z centrum w Birobidżanie, rejon birski z centrum w Bira, rejon staliński z centrum w Stalińsku, rejon blucherowski z centrum w Blucherowie (dawniej Michajłowo - Siemienowskoje), rejon Smidowiczowski z centrum w Smidowiczu.

Administracyjny podział rejonów już został zatwierdzony.

Łódź przed 20 tu laty

Nasi „cudo-bohaterowie”

III.

W czasie operacji armji rosyjskiej w okolicach Łodzi, zjechali korespondenci pism petersburskich i moskiewskich z Niemirowiczem - Danczenką na czele.

Łódź w tym okresie była jak w saku. Otaczające ją oddziały tłukły się i następowały sobie na pięty, nie mogąc przerwać gęstej sieci nieprzyjacielskiej.

Bakano tu i owdzie, w największym sekrecie i pod najwyższym strachem o okrażeńiu, o ruchach oskrzydłających Niemców i o rychłej ewakuacji Łodzi.

Dowództwo dla „popierania nastroju mas” nakazywało przeprowadzać codziennie jednych i tych samych jeńców (przeważnie obdartych austriaków), których liczebność nie mogła zaspokoić poczucia patriotyzmu najbardziej nawet przywiązanych do tronu poddanych „białego cara”.

Komunikaty sztabu generalnego opiewały wspaniałe zwycięstwa w Prusach Wschodnich, obliczały zdobycze wojenne w astronomicznych cyfrach, reklamowały brawurę kawalerji, dziarską postawę piechoty i huraganową akcję artylerji, a tymczasem Łódź, nalożonej wojskiem, brakło mięsa i chleba.

Linja frontu, koncentrycznie zacieśniająca się w ciągłym zbliżeniu do miasta wydawała coraz wyraźniejsze odgłosy kanonady.

Fantastyczne pogłoski obiegały miasto. Jedynym źródłem wiadomości z najbliższego terenu wojny były relacje uchodźców.

Prasa ówczesna posługiwała się chętniej i częściej informacjami derożkarzy z okolicznych miasteczek, niż komunikatem łódzkiego oddziału Piotro-

gradzkiej Agencji Telegraficznej. Wiadomości bowiem naocznych świadków stokratnie więcej i żywiej obchodziły ogół niż nastrojowe depesze urzędówki.

Niestety, korzystać z nich można było nader umiarkowanie i oględnie, bo pisma cenzurowało osobiście szef żandarmerji pułk. Leontowicz, który poza zwykłą konfiskatą czy skreśleniem rozporządzał całym aparatem daleko surowszych i bardziej celowych środków represyjnych.

Po pewnym czasie zabroniono redakcjom pozostawiania białych szpalt na miejscu skreślonego materiału, co pociągało za sobą ciągłe przełamywanie tekstu.

Łodzianie usiłowali dowiadywać się prawdy o sytuacji pod Łodzią z feljetonów, bawiących na froncie korespondentów wojennych, ogłaszanych w prasie rosyjskiej.

W feljetonach tych znajdowaliśmy wszystko, prócz prawdy.

Fantazja, barwnością opisów i niezawodnymi chwytami celował zwłaszcza Niemirowicz-Danczenko.

Znakomity pisarz, mający za sobą bogaty dorobek przeżyć z wojny rosyjsko-japońskiej zwykł był nieco koloryzować w opisach, co przy całym szacunku, jaki dlań żywili — młodzi koledzy — zjednało mu przydomek Wyczumowiec-Wranczenko (w przekładzie: kłamca), o którym mistrz wiedział i sam sobie z tego zlekka pokpiwał.

Każdy feljeton Niemirowicza-Danczenki obok materiału narracyjnego, obficie był zabarwiony tonem ultra-patriotycznym i rywalizował z komunikatami sztabowymi w opiewaniu męstwa „naszych szarych cudo-bohaterów”.

Korespondencje Danczenki z boju w okolicach Łodzi przynosiły na ten teren cały punkt ciężkości sytuacji wojennej. Wielka plachta gazety „Russkoje Slowo” z całokolumnowym artykułem Danczenki p. t.: „Imperatorski boj pod Łodzią” (Cesarska bitwa pod Łodzią) budził wielkie zainteresowanie wśród nas, młodych dziennikarzy, zwłaszcza, że poparty był wyczerpującymi wywodami, pochodzącymi ze źródeł służbowych.

Autor rosyjski, nie szczędził nam fachowych wyjaśnień, uzasadniał konieczność odwrotów i teoretyzował na temat poprzednich ewakuacji.

Nie tail zresztą przed nami możliwości wycofania się wojsk rosyjskich na nowe pozycje, które jednak nie potrwają dłużej nad tydzień.

Stary liberał rosyjski traktował oczywiście odezwe wielkoksiażką, jako kamień węgielny swych rozmów politycznych i tłumaczył, że zetknięcie się Łodzi z barbarzyńskimi najeźdźcami nie będzie długotrwałe: najwyżej tydzień.

Rzeczywistość przekreśliła ten optymistyczny sąd rosyjskiego pisarza, okupacja niemiecka potrwiała, jak wiadomo nieco dłużej i „szarzy cudo-bohaterowie” nie mieli już nigdy powrócić do Łodzi.

Było to ostatnie spotkanie dziennikarzy łódzkich ze znakomitym publicystą „Russkiego Słowa”.

Niemirowicz-Danczenko zainspirowany rozmowami sztabowymi podkreślił z goryczą, że główną przyczyną chwilowych niepowodzeń oręża rosyjskiego jest niesłychanie rozgałęzione szpiegostwo niemieckie.

W owym czasie opowiadano sobie zgoła fantastyczne historie. Telegraf bez drutu, szczegółowe meldunki o dylokacji oddziałów, nadawane bezpośrednio nieuchwytną drogą dowództwom niemieckim — były codziennym tematem rozmów.

Nikomtu wtedy po tej stronie frontu wojennego nie śniło się nic o falach Herzta.

Ale zato każdego niemal człowieka — nie cywila (a cywil nie był człowiekiem) uważano za szpiega, który dziwnym, a niesprawiedliwym zbiegiem okoliczności chodził na własnych nogach, a nie dyndał na przydrożnej sosnie.

Z całą powagą przytoczył Niemirowicz-Danczenko wypadek aresztowania pewnego wybitnego obywatela pod zarzutem rzekomego szpiegostwa. Groziła mu kara śmierci, choć człowiek był niewinny.

Puszczano w ruch wszystkie wpływy i dowództwo zwróciło się w tej sprawie z meldunkiem do Mikołaja Mikołajewicza.

Nastąpiła telegraficzna odpowiedź generalissimusa:

— Jeśli X winien — powiesić. Jeśli niewinny — zesłać na osiedlenie..

Postapiono oczywiście w myśl ukazu naczelnego wodza. X wobec braku dowodów winy salwował życie, ale parę lat spędził w „zsyłce” na syberyjskim odludziu. Nic więc dziwnego, że w tej atmosferze, która panowała w Łodzi, ogół ocze kiwał jakichkolwiek zmian, płynących z przesunięciem się frontu z gorączkowym zaniepokojeniem, dochodzącym b. często do paniki.

Rzecz jednak wysoce charakterystyczna, że ani na chwilę w tym okresie nie powstała śród decydujących czynników refleksja co do groteskowej sytuacji, że armję niemiecką odpiera od murów Łodzi... niemiec, dowodzący armją na tym froncie gen. Scheideman, pozostający pod rozkazami gen. Renenkamfa.

Wkrótce po rozmowie naszej z Niemirowiczem-Danczenką, pewnej pochmurnej nocy ruszyły z Łodzi armaty i tabory rosyjskie, pod osłoną oddziałów kozackich nazawsze. A. N.



Sierpień
14
Wtorek

Dzisiaj Rubejusza K.
Jutro Wniebowzięcie NMP

Wschód słońca	4.16
Zachód słońca	19.05
Wschód księżyca	9.15
Zachód księżyca	20.17
Długość dnia	14.50
Ubyło dnia	1.56

Dzieci w mundurkach

Rozporządzenie władz szkolnych

W związku z nowym rokiem szkolnym, który rozpoczyna się w poniedziałek przyszłego tygodnia, kuratorium okręgu szkolnego rozesało do dyrekcji gimnazjów okólnik w sprawie dalszej reorganizacji szkolnictwa.

W roku 1934-35 gimnazja będą miały już dwie klasy: I-szą i II-gą, według nowego ustroju i cztery klasy: V, VI, VII i VIII według starego typu. Ponieważ ze szkół powszechnych spodziewany jest duży napływ młodzieży do szkół średnich, klasy I i II nowego typu muszą mieć oddziały równoległe.

Równocześnie kuratorium zwraca uwagę, iż ulgowy okres na sprawienie mundurków szkolnych dla dzieci już upłynął i od początku nowego roku szkolnego wszyscy uczniowie i uczennice — z wyjątkiem klasy VIII — obowiązkowo muszą nosić przepisowe mundurki. (i)

Znaczne ulgi

dla właścicieli nowych domów

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw” ogłoszone zostało bardzo ważne rozporządzenie o ulgach dla nowo-wznoszonych budowli. Ulgę tę mają za stosowanie do wszystkich budynków i domów, które wykończone zostały po 1 kwietnia 1933 roku i które w dalszym ciągu będą wznoszone obecnie.

Budowle takie zwolnione są na 15 lat od państwowego i miejskiego podatku od nieruchomości, przyczem okres 15-letni liczy się nie od chwili wydania zezwolenia na budowę czy rozpoczęcia budowy, lecz od chwili rozpoczęcia użytkowania tej budowy. Przebudowa budynku, jeśli przez nią powstały nowe piętra, również daje podstawę do uzyskania ulgi.

Następnie właściciele nowych domów nie opłacają przez 15 lat podatku od dochodów, które daje ten dom, a nadto nie opłacają oni podatku dochodowego z innych swych źródeł dochodu, z takiej sumy, jaka zużyta była na budowę domu.

Ulgę tę nie są jednak przyznawane automatycznie, lecz należy wnieść odpowiednio podanie do urzędu skarbowego.

Samobójstwo bezrobotnego

Trucizną i brzytwą — żeby było pewniej...

W straszny i rzadko notowany sposób usiłował odebrać sobie życie bezrobotny urzędnik, 27-letni Antoni Galerski, zam. przy ul. Leśnej 27. W czasie nieobecności domowników, nieszczęśliwy młody człowiek, zażył sporej dozy kwasu solnego, następnie zaś podciął sobie brzytwą żyły u rąk.

Sąsiedzi, zaalarmowani jękami nieszczęśliwego Galerskiego, pośpieszyli mu z pomocą i wezwali pogotowie. Lekarz skierował denata do szpitala w stanie b. ciężkim. (gr)

Ważny aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielowicza — Stary Rynek 9, L. Steckela — Limanowskiego 37, B. Gluchowskiego — Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki — Główna Nr. 50, L. Pawłowskiego — Piotrkowska 307, A. Piotrowskiego — Pomorska 91.

OSOBISTE.

Wczoraj przybył do Łodzi z Nowego Jorku znany artysta-malarz łodzianin, p. Artur Szyk.

Łodzianin, p. Jerzy Rafelson ukończył Instytut Politechniczny w Grenoble z tytułem inżyniera — elektrotechnika.

Pogrzeb biskupa Tymienieckiego

Wczoraj przeniesiono trumnę ze zwłokami do Katedry. Dziś — dalszy ciąg uroczystości żałobnych. — W pogrzebie bierze udział ks. kard. Kakowski w otoczeniu 11 biskupów

Wieniec od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Wczoraj w godzinach przedwiecznych na Placu Katedralnym zgromadziły się niezliczone tłumy wiernych. Wokół placu ustawiły się organizacje b. wojskowych, cechy, organizacje rzeźmiślnicze, bractwa i stowarzyszenia kościelne i t. d.

Wszystkie ulice, prowadzące do Placu Katedralnego zostały dla ruchu kołowego zamknięte.

Punktualnie o godz. 18-ej wiecz. od było się uroczyste przeniesienie trumny ze zwłokami s. p. ks. biskupa Tymienieckiego z pałacu biskupiego do katedry.

Orszak żałobny otwierał ks. kardynał Kakowski w otoczeniu 11-tu biskupów oraz b. licznego duchowieństwa. Trumna była niesiona przez księży. Przed trumną niesiono odznaczenia i ordery s. p. ks. biskupa Tymienieckiego.

Bezpośrednio za trumną szli dwaj bracia Zmarłego biskupa wraz z ich rodzinami, dalej kroczył p. wicewoda Potocki, który brał udział w uroczystości żałobnej w charakterze reprezentanta Pana Prezydenta Rzplitej oraz p. ministra W. R. i O. P. W orszaku żałobnym szli następnie przedstawiciele wojskowości, sądownictwa, szkolnictwa, samorządu oraz niezliczone rzesze wiernych.

Trumna ze zwłokami została wniesiona do katedry, gdzie wygłosił do zebranych podniosłe kazanie żałobne ks. biskup-sufragan Tomczak.

Dziś, o godz. 10 rano, odbędzie się w katedrze nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa-sufragana Tomczaka, poczem trumna ze zwłokami s. p. bi-

skupa Tymienieckiego zostanie zniesiona do podziemi katedry.

Ustalono następujący porządek uroczystości pogrzebowych, które odbędą się w dniu 14 b. m. Czoło orszaku stanowić będzie krzyż, następnie niesiony będzie wieniec Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, dalej postępować będzie duchowieństwo świeckie i zakonne. Skolei niesione będą na poduszce ordery i odznaczenia s. p. Zmarłego, za orderami przedstawiciele organizacji, duchowieństwa i Komitetu Obywatelskiego nieść będą kolejno trumnę ze zwłokami. Za trumną postępować będzie najbliższa rodzina, p. wojewoda, p. generał z korpusem oficerskim, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, społecznych i członkowie Komitetu Honorowego.

Polskie Radio zapowiedziało transmisję nabożeństwa z katedry od godziny 10-ej rano, nadto specjalnie nadawać będzie z powodu żałoby w godzinach rannych i południowych do godziny 2-ej po poł. muzykę poważną.

Pod adresem Kapituły Łódzkiej nadeszło mnóstwo depesz kondolencyjnych. W pierwszym rzędzie od Nuncjusza Apostolskiego J. Em. Marmaggi, Prymasa Polski Hłonda i wszystkich biskupów polskich. Między innymi pismo kondolencyjne nadesłał również zarząd gminy żydowskiej.

W dniu 20 b. m. o godzinie 19-ej odbędzie się plenarne zebranie komitetu obywatelskiego, celem omówienia sprawy związanej z urządzeniem uroczystej akademii reprezentacyjnej poświęconej pamięci Zmarłego Arcypasterza i budowy Jego pomnika.

OBSTRUKCJA. Orzeczenia szpitali poświadczają, że naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” jest chętnie przyjmowana również i przez obłożnie chorych i uważana za bardzo pożyteczną.

Wielka kradzież mieszkaniowa

Złodzieje zostawili tylko meble

W niedzielę ubiegłą, już niemal zgodnie z tradycją, złodzieje mieszkaniowi dokonali znów najścia na jedno z mieszkań. Tym razem, suma strat jest rekordowa: poszkodowany ocenia je na 40 tysięcy złotych.

Kradzież spostrzegł w swym mieszkaniu p. Motel Szach, zam. przy ul. 11-Listopada 22, w poniedziałek rano. Całe urządzenie: garderoba, futra, bielizna, platery, serwisy, nawet — słowem wszystkie przedmioty bardziej wartościowe i nadające się łatwiej do transportu, zostały przez złodziei z mieszkania „ewakuowane”.

Władze poszukują zuchwałych włamywaczy.

Również poważniejszej kradzieży dokonali nieujęci dotąd sprawcy w sklepie konfekcyjnym przy ul. Narutowicza 13, własność Abrama Chuczynskiego. Chuczynski stwierdził brak 25 garniturów męskich, wartości ok. 2 tysięcy złotych.

Władze prowadzą dochodzenie w obu sprawach. (gr)

OFIARY NA RZECZ POWODZIAN.
Od Leonka i Arturka z Okręgika zł. 2.
Hamburgier Sala — zł. 5
Inka Frydmanówna, Lili Helmanówna, Witus Fiszman, Jerzyk Przedborski, Nolek Juniter zebrane na przedstawieniu w Kolumnie 12 b. m. składają na powodzian zł. 40.50.

Syreny fabryczne obwieszczą zaćmienie słońca.

Za kilka dni będziemy mieli możność zaobserwować rzadkie zjawisko. — Oto obserwacje astronomiczne zapowiadają na dzień 25 sierpnia CAŁKOWITE ZACMIENIE SŁOŃCA, połączone z przejściem zbliżającej się komety. — Niestety, do dnia dzisiejszego nie udało się ustalić nazwy tej komety. Jest to według wszelkiego prawdopodobieństwa nowe ciało astronomiczne. Kometa idzie z szybkością 6000 km. na godzinę, wobec czego zaćmienie potrwa ok. 3 godzin.

Wobec tego, że zaćmienie będzie całkowite i jak zaznaczyliśmy długotrwałe, wszystkie syreny fabryczne głośnym sygnałem w dn. 25 sierpnia zawiadania mieszkańców Łodzi o zbliżeniu się komety, celem umożliwienia poczynienia odpowiednich przygotowań.

Sąd zajada torty z orzechami

Niezwykła rozprawa sądowa w Wiedniu

Jedynę w swoim rodzaju posiedzenie sądowe odbyło się w tych dniach w Floridsdorfie (Wiedeń). W trakcie obrad wnieśli woźni sądowi do sali półmiski z tortami orzechowymi, z pierogami, knedlami etc., a sędzia, prokurator, sekretarz, eksperci i obrońcy zjadali z apetytem smaczne kąski. Jeden z rzeczoznawców powołanych do oceny corpus delicti, objadł się tak dalece tortem, że dostał kurczów i trzeba było wezwać doń pogotowie lekarskie.

Rzecz się miała tak. W pewnej hurtowni kolonialnej w Wiedniu zasekwestrowano jako towar zepsuty 1200 kilo orzechów laskowych, a kierownikowi firmy wytoczono sprawę z oskarżenia o przekroczenie przepisów o handlu artykułami spożywczymi. Obrońca oskarżonego powołał do sprawy kilku rzeczoznawców, którzy stwierdzili, że zakwestjonowane orzechy są w zupełnie dobrym stanie i że konsumcja ich nie zagraża bynajmniej zdrowiu. Nie

zadowolniając się tem, prosił obrońca sąd o pozwolenie przyniesienia na salę sądową rozmaitych ciast przygotowanych z przyprawą z orzechów, aby w ten sposób przekonać naocznie i namacalnie obecnych o słuszności tezy ekspertów. Sędzia zgodził się na żądanie obrońcy i oto na salę wkroczyli dwaj woźni sądowi, niosąc półmiski z tortami, ciastkami, knedlami itp. wytworami wiedeńskiej sztuki cukierniczej.

Teraz zastawiono pięknie stół sędziowski i ławy prasowe. Wszyscy zabrali się gorliwie i sumiennie do kosztowności ciast. Uczta trwała dość długo, gdyż smakowałyki przypadły wszystkim do gustu. Obecnie obrońcy nie było trudno przekonać sędziego, że inkryminowane orzechy są dobre i firma nie jest winna. Sędzia zgodził się łatwo z obrońcą i wydał wyrok uniewinniający. Tym razem orzech był łatwy do zgryzienia.

Słuszne skargi na ubezpieczalnię

Uprościć formalności i ułatwić ludziom życie!

Ostatnio napływają do nas skargi na zbędne scentralizowanie wszystkich czynności ubezpieczeniowych w urzędzie głównym ubezpieczalni społecznej przy ul. Wólczańskiej 225.

Skarbi te są słuszne, a to z następujących powodów:

Nowa ustawa nałożyła na wszystkie firmy obowiązek dostarczania wykazów zatrudnienia do ubezpieczalni co miesiąc. Scentralizowanie tych czynności powoduje, że w określonych dniach miesiąca tysiączne tłumy zbierają się w poczekalniach ubezpieczalni i na podwórzu. Na załatwienie drobnej niekiedy sprawy trzeba czekać wiele godzin, a ponieważ najdrobniejszy błąd w wykazie powoduje jego zmianę, zda-

rzają się często wypadki, kiedy urzędnicy firm muszą po kilka razy w miesiącu wyczukiwać załatwienia formalności po 5—6 godzin.

Byłoby to może konieczne, gdyby ubezpieczalnia nie miała na mieście swych filii, w postaci licznych dzielnicowych. Każda lecnica posiada również swoje biuro, w którym pracują urzędnicy. Czyżby więc nie było racjonalne, gdyby biuro to mogło załatwiać wszystkie sprawy ubezpieczeniowe z danej dzielnicy? Odciażyłoby się znamiennie prace w centrali, a równocześnie interesanci nie byłiby zmuszeni udawać się do odległego bądź co bądź urzędu głównego i tracić tyle godzin dla załatwienia swych spraw.

Głęboko dotknięci śmiercią naszego urzędnika i zacnego Kolegi

Władysława Lindenfelda

składamy Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia

Dyrekcja i urzędnicy I-my PAW

Na fali radiowej.

KONCERT SOLISTÓW Z POZNANIA, LWOWA I WARSZAWY.

Czwartkowe koncerty w dniu 16-go sierpnia obejmują występy solistów bezmała ze wszystkich stacyj radiowych i tak o godz. 17.15 Aleksander Karpacki, baryton poznański, oraz Helena Korfówna, również występująca przed mikrofonem rozgłosiła poznańskiej, odśpiewując szereg aryj i pieśni. O godz. 19.15 w dalszym ciągu Poznań organizuje koncert kameralny w wykonaniu Zdzisława Jahnke, oraz Franciszka Łukasiewicza, którzy wykonają sonatę Es-Dur, Ryszarda Straussa. O godzinie 21.10 w koncercie solistów dadzą się słyszeć: skrzypek o europejskiej sławie Henryk Czaplński ze Lwowa, oraz wybitny pianista Leopold Münzer — z Warszawy.

WSPÓLCZESNA FRANCUSKA MUZYKA ORGANOWA.

Dnia 17-go sierpnia o godz. 18.30—19.00 wystąpi w Radjo poznańskim w koncercie ogólnopolskim słynny kompozytor poznański Feliks Nowowiejski. Koncert wypelnia utwory organowe (transmisja z Auli Uniwersytetu poznań.).

KONCERT SYMFONICZNY ZE STUDJA WARSZAWSKIEGO.

Piątkowy koncert symfoniczny w dniu 17 sierpnia o godz. 21.12 obejmuje w wykonaniu orkiestry pod dyrykcją Adama Dołyckiego — wstęp do opery „Śpiewacy norymberscy” Wagnera, pełne, głębokiego nastroju preludium symfoniczne Felicjana Szopskiego, oraz III-cią symfonię W. Maliszewskiego.

KAZIMIERZ CZEKOTOWSKI PRZED MIKROFONEM WARSZAWSKIM.

Rozwijający z wielkim powodzeniem działalność artystyczną - pedagogiczną w Ameryce, a bawiący obecnie na krótko w kraju baryton o pięknym brzmieniu i rozległej saski, Kazimierz Czektowski wystąpi przed mikrofonem radiostacji warszawskiej z krótkim recitalem, obejmującym pieśni kompozytorów rosyjskich, i mało znanych twórców tureckich.

ZOFJA ŻMIGRÓD - FEDYCZKOWSKA I JANUSZ POPLAWSKI W RADJO.

W koncercie muzyki polskiej, który nadaje Polskie Radio w dniu 18 sierpnia o godz. 20.00, wystąpi jako solistka znakomita śpiewaczka Opery Warszawskiej, Zofja Żmigród-Fedyczkowska, która wykona trzy stylizowane i nastrojowe pieśni japońskie Jana Maklakiewicza. W części II-jej koncertu orkiestra pod dyr. Józefa Ozimińskiego wykona „Suitę Taneczną” Ludomira Różyckiego. Tegó dnia o godz. 21.12 kilka popularnych pieśni odśpiewa artysta operowy — Janusz Popławski.

KONCERT CHÓRU DANA W RADJO.

Popularnie znany w całej Polsce, a ostatnio i poza granicami kraju, Chór Dana, da się słyszeć przed mikrofonem warszawskim w sobotę, dnia 18 sierpnia o godz. 23.00 występując z programem swych nowych i zawsze chętnie słuchanych piosenek z dawnego repertuaru.

Zbyteczny wyjazd zagranicę! Zbyteczne używanie zagranicznych wód mineralnych i soli przeczyszczających. Lepsze mamy w kraju WODA GORZKA MORSZYŃSKA I NATURALNA SOL MORSZYŃSKA są lekami w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby i nadmiernej otyłości. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Dnia 13-go b. m. zmarł nagle

Władysław A. Lindenfeld

w wieku 52 lat.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się we wtorek, dnia 14 sierpnia o godz. 1.30 z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim.

O strasznym cięsie zawiadania stroskana

Żona, dzieci i rodzina

B. P.

z Groszlików

Marja Podlasiakowa

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 47.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się we wtorek, dnia 14 sierpnia o godz. 3-ej popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, o czym zawiadania pozostał w głębokim smutku

Mąż, córka i rodzina

Jutro, we środę, d. 15 sierpnia o godz. 11 i pół w Synagodze przy Internacie i fermie dla dzieci żydowskich w Helenówku (gm. Radogoszcz) odbędzie się, z powodu „Szlošym” nabożeństwo żałobne za spokój duszy

b. p. PERLI z Libermanów AGIŃSKIEJ

Na nabożeństwo to rodzinie, krewnych i przyjaciół zaprasza

Zarząd Internatu i Fermi w Helenówku

Dojazd tramwajem zgierskim lub ozorkowskim do st. Helenówek-Remiza.

Zemsta jest bronią obosieczną

Sąd skazał oskarżyciela na 8 mies. więzienia

Zemsta, jeżeli opiera się na fałszywym oskarżeniu, kończy się przeważnie wyrokiem skazującym w stosunku do tego, kto się w tak kryminalny sposób zemścić próbował. Wogóle, zemsta jest przez kodeks karny zwalczana wszelkimi sposobami i rzadko — pomyślana w szerszym zakresie — „opłaca” się.

Przekonał się o tem rzeźnik, Pinkus Fuks, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej nr. 74, który za fałszywe oskarżenie, stanął wczoraj, przed sądem okręgowym. W kwietniu ub. r. Fuks oskarżył Lajbą Widawskiego, zarządzającego bóżnicą przy ul. Piaskowej, o kradzież rodaków. Sprawa przeciwko Widawskiemu, znalazła się przed sądem grodzkim, który Widawskiego, z braku dowodów winy, uniewinnił. Teraz skolei Widawski, złożył przeciwko Fuksowi skargę o fałszywe oskarżenie i ta sprawa znalazła się wczoraj w sądzie okręgowym przed sędzią Jasinowskim, jako przewodniczącym.

Charakterystyczne jest podłoże sprawy. Oto rabin ze Rzgowa, zeznający ja-

ko świadek, ustalił, że Widawski, jako kierownik bóżnicy, pożyczyl w swoim czasie, z wiedzą rabina, rodaków pewnej instytucji filantropijnej na święta. Fuks wiedział o tem dobrze, ale Fuks miał do Widawskiego złość i z zemsty oskarżył go o kradzież. Ow gwiew Fuksa datował się od chwili, kiedy Widawski nie wpuszczał Fuksa na pewną zabawę dobroczynną bez biletu.

Sąd zastanawiał się przedewszystkiem nad tem, jak dalece mogłaby się opłacać kradzież rodaków. Przecież tych zwójów pergaminu, zapisanych odjęciami tekstami z Biblii, nie można sprzedać paserowi. A jest rzeczą wątpliwą, by inna bóżnica nabyła rodaków — przedmiot najwyższego kultu wiernych — pochodzące z kradzieży.

Ponieważ sama kradzież była trudna do pomyślenia merytorycznie, a świadkowie udowodnili niewinność Widawskiego, podkreślając złą wolę oskarżonego Fuksa, sąd skazał go na osiem miesięcy więzienia, zawiązując mu wykonanie kary na pięć lat. (g)

Z powodu przedwczesnej śmierci córki szefa naszego

b. p. Bronki Goldkorn

wyrażamy rodzinie serdeczne współczucie

personel firmy „Spedhandpol”

Żywcem spłonęła chcąc wy dostać swą biżuterję

W Radomsku, przy ul. Narutowicza nr. 28, wybuchł groźny pożar w domu mieszkającym Władysława Szwedzika. — Drewniany i stary, a co zatem wysuszony budynek, spłonął bardzo szybko, tak że mieszkańcy nie zdołali wynieść swych ruchomości.

Jedną z lokatorek, 41-letnia Fajga Ruchla Kwintz, żona zamożnego kupca, znajdowała się w czasie pożaru poza domem. Przybyła na miejsce z opóźnieniem a widząc płonący dom, z krzykiem rzuciła się do wnętrza, by wy dostać swą biżuterję.

W tym momencie przepalone belki stropów runęły. Wszelkie wysiłki wydobycia Kwintzowej, nie dały wyniku. Po ugaszeniu pożaru, w zgłiszczach, znalaziono zwęglone zwłoki nieszczęśliwej.

Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Dokąd pójść wieczorem?

TEATR MIEJSKI — Dziś „Rasy” o godz. 8.30
TEATR LETNI (Park Staszica) — Dziś o godz. 9 wiecz. „Akademia wdzięku”
TEATR „BAGATELA” (Piotrkowska 94) — Dziś, o godz. 8.15 i 10.15 „Zegnajcie nam”
TEATR ROZMAITOŚCI (Cegielniana nr. 27) — o godz. 9.30 Wieczór humoru Loli Folman

K I N A:

CASINO — „Kobiety w jego życiu”.
CAPITOL — „Złoty książę”.
CORSO — I. „Pięciu przeklętych Dżentelmeń”, II. 7 dni szczęścia”.
CZARY — I. „Złoty moloch” i II. „Stąd nima powrotu”.
GRAND-KINO — „Ja mam temperament”.
MUZA — „Jei czar”.
PRZEDWIOSŃE — „Zaledwie wczoraj”.
RAKIETA — „Książę Arkadij”.
SZUKA — „Pilnuj swego meża”.
PALACE — „Zemsta Dr. Fu Manchu”.
METRO — „Flim Summervill” oraz Pat i Patachon.
ADRJA — „Flim Summervill” oraz Pat i Patachon jeźdźcy (rok 1918).

Komunikat Nr. 7. O ZWIEKSZENIE SPOŻYCIA RYB MORSKICH.

Wśród zadań, jakie nakreśliły sobie tegoroczne Targi Wschodnie, należy zwrócić uwagę na organizowany dział propagandy spożycia ryb morskich. — Jak wiadomo ryby morskie nie znajdują należytego zbytu w kraju, wobec czego rybacy morscy, mimo podejmowanych wysiłków, nie mogą zbywać ryb z własnego połowu. — Tęgo rodzaju propaganda na XIV. Targach Wschodnich odniesie niewątpliwie duże rezultaty dla naszego rybołówstwa morskiego. — Jak to ucy doświadczenie zagranicą, gdzie odpowiednia propaganda przyczyniła się bardzo wydatnie do powiększenia spożycia ryb morskich, podjęta akcja propagandowa wzbudzi żywe zainteresowanie w Gdyni wśród fabrykantów konserw rybnych.

UDZIAŁ ITALJI W XIV. MIEDZYNARODOWYCH TARGACH WSCHODNICH.
Izba Handlowa Polsko - Italska w Warszawie przy bardzo życzliwym poparciu p. Rady Handlowego Ambasady Italskiej, zajmuje się organizacją wystawców Itali na XIV. Miedzynarodowych Targach Wschodnich. W dziale Itali zgłosił już udział cały szereg firm.



PRYWATNE

Gimnazjum Żeńskie i Szkoła Powszechna CECYLJI WASZCZYŃSKIEJ

UL. LEGJONÓW (Zielona) 15 tel. 219-00.

Kancelarja przyjmuje zapisy od dn. 13-go sierpnia w godz. 9 — 14. Początek roku szkolnego i egzaminów wstępnych 20-go sierpnia.

LEKARZE STOMATOLODZY POLECAJĄ

ZNANĄ Z SWYCH ZALET

PASTE DO ZEBÓW ALBODONT

TUBA 75 GR I 24 140 J. & S. STEMPNIOWICZ-POZNAN

Pierwsze dni wojny w Paryżu.

Jak zamordowano Jauresa. — Sztuczny nastrój bojowy pokrywał przerażenie francuzów — Pierwsze wieści z frontu. „Niemcy idą!” — Ewakuacja rządu i masowa ucieczka z Paryża

Niezapomniani, tragiczny sierpień przed 20 laty

Wojna rozpoczęła się. Historia zaczęła znaczący swe karty nowymi, krwawymi znakami. Nie ulega wątpliwości, że wówczas, przed dwudziestu laty pierwsze dni wstrząsnęły całym światem. Ogłoszenie mobilizacji, która z każdej niemal rodziny wyrwała kogoś bliskiego, wywarły ciężkie wrażenia w każdym kraju, który miał uczestniczyć w krwawych zmaganiach narodów, w każdym mieście, w którym pośpiesznie formowano oddziały rezerwistów. Ale najpoważniej, najdotkliwiej odczuł początek wojny Paryż.

Nie widziało się tu optymizmu, ani brawury. Mimo, że dzienniki paryskie starały się podtrzymać nastrój, mimo, że pisały, iż paryżanie nie posiadają się z radości mogąc wreszcie zrewanżować się za Sedan, za rok 1871, nastrój wszędzie był tragiczny. Wszyscy mówili o wojnie. Wszyscy byli przerażeni, zdenerwowani.

Po morderczych strzałach, skierowanych w Jauresa, w dniu 31 lipca rozpoczął się burzliwy, niespokojny sierpień.

O Jauresie nie mówiono wiele, nie rozpisywano się dużo. Zbyt pochłonięci byli wszyscy swymi troskami, zmartwieńiami, kłopotami. I to zdarzenie, które niewątpliwie w innych okolicznościach wywołałoby burzę, minęło nieomal bez echa.

Niezwykle ciekawym szczegółem jest

mowa Jauresa

wypowiedziana w pierwszych dniach lipca na posiedzeniu parlamentu francuskiego. Ten człowiek przewidywał, że musi dojść do wojny. Ostrzegając przed nią Francję wszelkimi siłami. I mówił w parlamencie, że nie wolno dawać pieniędzy na podróż Poincarégo do Petersburga. Rozumiał, w jakim celu podejmo wana była ta podróż.

Jaures pochodził z zamożnej, drobno mieszczańskiej rodziny. Początkowo — profesor gimnazjalny, gdy miał zaledwie 26 lat objął katedrę filozofii na uniwersytecie w Tuluzie. A równocześnie rozpoczął działalność społeczną. Jaures był filozofem. Opierał on rozwój swej idei na nauce Kanta, Fichtego i Hegla. I nie chciał dojść do materializmu, jak Marks i Engels. Jego krytyka dzieł Marksa wysuwa jako główny argument, że zalecenia twórcy socjalizmu nie są nowoczesne i utrudniają taktykę, niezbędną w danej chwili. Dlatego też nie propago wał rewolucji proletariackiej, dążąc do umiarkowanego socjalizmu.

Z Beblem współpracował bardzo ściśle w biurze międzynarodowym. Stanowiąc oni dwa kramcowe przeciwieństwa. Bebel jest symbolem niemieckiego marksizmu i rewolucyjnej walki klas. Jaures reprezentował francuski socjalizm o mieszczańskim zabarwieniu.

28 lipca, na ostatnim posiedzeniu międzynarodówki, Jaures pełen był optymizmu i projektował zwołanie kongresu socjalistycznego na miesiąc wrzesień do Paryża lub Wiednia. Na olbrzymi wiec groził on rządowi francuskiemu, że jeśli nie zerwie sojuszu z carską Rosją, uczyni to sam naród francuski. Redaguje on manifest do proletariatu, w którym zapowiada, że Francja nie może być uwikłana w tragiczny konflikt, wynikający z tajnych układów.

Wieczorem, 31 lipca, interwenjuje w ministerstwie wojny, aby zahamować działanie maszyny mobilizacyjnej. Stamtąd idzie do redakcji „Humanité”. W chwili gdy oddaje do druku memoriał, nadchodzi wiadomość, że Hermann Mueller przybywa nazaftur do Paryża, by w imieniu robotników niemieckich obradować wspólnie nad sposobem zakończenia wojny. Pełen najlepszych nadziei, wychodzi Jaures na ulice i wstępuje do małej kawiarenki na ulicy Montmartre. W chwili później zagrzmiły strzały. Jaures został zabity. Morderca,

Raul Villian, mówi spokojnie:

— Chciałem zastrzelić przecwinka 3-letniej służby wojskowej. Zbyt wiele kształtował on Francję.

W Paryżu rozpoczęły się

niespokojne dni sierpniowe

Ogłoszono stan oblężenia. Kawiarnie i restauracje musiały być zamknięte o godzinie 8 wieczorem. Znikł nocny Paryż z rześcicie oświetlonymi lokalami, teatrami, kinami, z muzyką i śpiewem, z tłumami beztrojskich spacerowiczów na ulicach. Ten słynny Babilon zamienił się nagle w miasto, które przypominało patriarchalną Genewę czasów Kalwina.

Tylko na dworcach panował ruch. Od wczesnego ranka do późnej nocy stały tam tłumy. Przeważnie kobiety: matki, żony, narzeczone, siostry. Przyszły by po raz ostatni uściskać swych najbliższych, wyjeżdżających na front.

Paryż z każdym dniem stawał się coraz bardziej pusty. Prócz objętych mobilizacją, wyjeżdżali wszyscy, którzy sądzili, że przetrwają „kilka miesięcy” zawieruchy w neutralnym kraju.

Pośpiesznie wyjeżdżali Niemcy i Austriacy, którzy w liczbie 200.000 mieszkali w Paryżu. Wielu z nich zasymilowało się zupełnie — aż nagle stali się wrogami narodu, wśród którego żyli przez tyle lat. Musieli wyjechać. Ale dokąd? Wielu z nich miało powrót do Niemiec zamknięty. I na tem tle rozgrywały się niezliczone dramaty. Dzienniki niemal każdego dnia donosiły o samobójstwach niemieckich i austriackich obywateli.

Podniecenie w Paryżu rosło. Wylądowywało się ono w pogromach sklepów niemieckich. Z Paryża wysiedlano

wszystkich, kto nie był zbyt dobrze notowany w policji. Sądono, że trzeba będzie zamienić stolicę w olbrzymi obóz warowny i starano się na ten czas pozbyć się wszystkich niepewnych elementów.

Ulice miasta zamieniły się w niedopoznania. Sprzedawcom gazet nie wolno było wykrzykiwać tytułów dzienników i nagle jakaś dziwna cisza zapanała nad miastem. Zniknęły autobusy i większa część samochodów, zarekwirowanych przez armię.

Szczególnie niepokoił widok Paryża wieczorem. Olbrzymie miasto jakgdyby zamierało. Reklamy świetlne, które są tak specyficzne dla Paryża, nie mogły być zapalane. Ludność gasiła światła w domach już o godzinie 10 wieczorem. Ruch na ulicach gasł całkowicie. Trwoga udzielała się wszystkim.

Dnia 20 sierpnia Paryż zaalarmowany został przerażającymi wieściami.

Niemcy zajęli Compiègne

i szli forsownym marszem na stolicę. A od Compiègne do Paryża zaledwie 80 kilometrów. Dwa dni marszu...

Już przybywały tłumy uciekinierów z Compiègne. Uciekli, jak z pionącego miasta. Wraz z nimi uchodzili mieszkańcy okolicznych miast i miasteczek, w których z godziny na godzinę oczekiwano wkroczenia Niemców. I te fale uciekinierów pierwsze zaczęły szczyrzyć potworne, straszne wieści o masowych zabójstwach dzieci, o gwałtach kobiet.

— Nikogo nie oszczędzają. Nawet chorych w szpitalach...

20 sierpnia zarekwirowano w Paryżu resztę samochodów. Nowy komendant stolicy, generał Gallieni, szybko przerzu

cał wojska nad Marne, aby powstrzymać pochód Niemców. W głębokiej tajemnicy przygotował się cud nad Marną, budował się żywy mur, który stanąć miał na drodze wojsk niemieckich.

Wieczorem 30 sierpnia ludność zdenerwowała ukazanie się pierwszego samolotu niemieckiego, który z wysokości kilku tysięcy metrów rzucił na Paryż bomby. Następnego dnia rozpoczęło się bombardowanie Paryża z samolotów. Zorganizowano szybko eskadrę, która miała bronić stolicy przed nieprzyjacielem. Ale gdy następnego dnia dowiedziano się, że

rząd przenosi się do Bordeaux

Paryż ogarnęła taka panika, jakiej nikt nigdy w mieście tem nie pamiętał.

— „Paryż padnie z minuty na minutę”!

Takie wieści głoszono na wszystkich ulicach i gdy następnego dnia rząd wraz z całym aparatem rządowym wyjechał do Bordeaux, zaczęły się również przenosić banki, biura handlowe, przemysłowe zaczęły wyjeżdżać ludzie. Na dworcu ljońskim w dzień i w nocy stały tłumy. Zabijano się formalnie, by dostać się do wagonów.

I w pierwszych dniach września Paryż stracił wszystkie oznaki stolicy. Zamiast się na wielkie miasto prowincjonalne.

Miarowo potoczyły się dni — powściągliwie dni wojny. Powoli przyzwyczajano się do niej. Nie budziła już paniki. Począwszy od września życie Paryża weszło na nowe, spokojniejsze tory.

Najtragicznější był sierpień. Tegoroczny sierpień 1914 roku Paryż nie zapomni nigdy.

N. T.

Cała Polska drwi z Łodzi...

Przysłowiowe bruki łódzkie

muszą wreszcie zniknąć. — Skanalizowane ulice powinny być również przyzwoicie zabrukowane

Dworce, parki, skwery i... „kocie łby“!

Lato już się kończy i na ukończeniu są też roboty sezonowe w Łodzi. Wprawdzie prace toczyć się będą jeszcze długo, bodaj do listopada, ale najważniejsze z programu robót już zostało wykonane i teraz wykańczane będzie to wszystko, co zrobione zostało w ciągu czterech miesięcy letnich.

Nas interesują miejskie roboty sezonowe ze specjalnych względów. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, iż Łódź nie jest piękna. Szczerze nad tem bolejemy. I wszystko, cokolwiek podejmowane jest dla jej upiększenia, przyjmujemy ze szczerem zadowoleniem.

Przyznać trzeba, że posunęliśmy się w ostatnich latach bardzo naprzód. Może to jest jeszcze niezbyt dostrzegalne dla oka, gdyż trudno o rewolucyjne efekty tam, gdzie są tak trudne warunki techniczne, jak u nas. Ale upłynęło jeszcze kilka lat, a

Łódź zmieniła się naprawdę niedopoznania.

Co zrobiono w roku bieżącym, jeśli chodzi o przystrojenie naszego miasta. Wspominaliśmy już o całkowitej przebudowie terenów przydworcowych. Te roboty są wykonane już niemal w stu procentach. Tylko przed dworcem Kaliskim jest jeszcze coś niecoś do zrobienia, ale ponieważ nie skończono tam jeszcze robót brukarskich, więc i roboty plantacyjne muszą zaczekać.

Wszystkie kwietniki i skwery oraz

parki miejskie zostały uporządkowane. Obecnie wykańcza się te roboty w szybkim tempie, a to ze względu na ogólnopolski zjazd ogrodników,

jaki ma się odbyć w Łodzi w dniach 8 i 9 września. Zjazd organizowany jest przez związek miast polskich i poświęcony ma być omówieniu bardzo ważnego zagadnienia — organizacji parków miejskich, skwerów i zieleńców we wszystkich miastach w ten sposób, by ludność otrzymała jaknajwięcej zieleni i jaknajwięcej dobrego powietrza.

Jedną jeszcze rzecz dotychczas nie została załatwiona pozytywnie — uporządkowanie placu Wolności. Wydział plantacji miejskich zwrócił się już do komisarza rządowego na m. Łódź, inż. Wojewódzkiego, proponując urządzenie w tem miejscu, gdzie leży obecnie obrzydliwy świrek — pięknego skweru. Niewątpliwie komisarz Wojewódzki wyrazi swą zgodę i w ten sposób uzyskamy znów ładny plac w śródmieściu.

Przybył nam też w Łodzi jeszcze jeden park,

co dla naszego miasta ma znaczenie bardzo duże. Powstał on na Chojnach, obok kolonii mieszkaniowej Z. U. P. U. A ponieważ znajduje się on na rozległych terenach, w ciągu kilku lat może się stać tak pięknym, jak park Poniatowskiego. A najważniejszą rzeczą jest posuwanie się robót na Polesiu, przy

budowie wielkiego, reprezentacyjnego Parku Ludowego, który ma posiadać wielki stadion sportowy, baseny i t. d.

O ile jednak otrzymujemy z roku na rok coraz więcej zieleni i drzew o tyle sprawa bruków nie może się jakoś posuwać naprzód. Obrzydliwe, przysłowiowe bruki łódzkie, pełne dziur i wyboin, nie chcą zniknąć.

Ulica Piotrkowska miała otrzymać długi pas ulepszonego bruku — kostkę granitową na przestrzeni od Nawrot do Główniej. Dziś już wiadomo, że ten projekt w roku bieżącym nie będzie zrealizowany. Brak pieniędzy! Poza ulicą 6-go Sierpnia, która na jednym tylko odcinku, od Piotrkowskiej do Al. Kościuszki otrzymała dobry bruk z kostki betonowej, wszędzie pozostają nieścisłe „kocie łby”. Poprawi się je w pewnym stopniu, niektóre ulice na periferiach, które wogóle bruków nie miały, otrzymały je, ale — tylko kamień polny. Budżet miejski znów został okrojony wobec zmniejszonych wpływów i znów rozwały się nasze marzenia o dobrych brukach. Obiecują nam wprawdzie, że w przyszłym roku już napewno coś się zrobi.

Z temi brukami jednak coś trzeba zrobić. W kierownictwie wydziału, gdzie zasięgalimy informacje, rozkładano ręce. Niema funduszy. A przecież jednak bruki należą do najpilniejszych inwestycji w Łodzi!

SPÓDY

Dział oficjalny Ł. O. Z. P. N.

Komunikat Nr. 60

 Wydziału Gier i Dyscypliny
z dnia 9 sierpnia 1934 r.

(Ciąg dalszy)

1. Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo klasy C (grupa Zduńskowolsko-sieradzka):

dnia 3. 6. TUR (Zd. Wola) — Sztern (Zd. Wola) 3:1 i 2 pkt. dla TUR-u.

dnia 8. 7. Strzelec (Sieradz) — ZSSG (Zd. Wola) 2:1 i 2 pkt. dla Strzelca.

dnia 8. 7. TUR (Zd. Wola) — Sokół (Zd. Wola) 3:2 i pkt. dla TUR-u.

dnia 14. 7. TUR (Zd. Wola) — ZSSG (Zd. Wola) 2:2 i po 1 punkcie dla obu drużyn.

dnia 15. 7. Strzelec (Sieradz) — Sokół (Sieradz) 3:0 i 2 pkt. dla Strzelca.

dnia 22. 7. TUR (Zd. Wola) — Sokół (Sieradz) 3:0 i 2 pkt. walkover dla TUR-u spowodu zawieszenia Sokola (Sieradz).

dnia 29. 7. Sokół (Zd. Wola) — Sztern (Zd. Wola) po 0:3 i po 0 punktów dla obu drużyn — walkover spowodu niestawienia się do zawodów.

2. Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo klasy C (grupa kaliska):

dnia 8. 4. KKS III — KPW II 2:1 i 2 pkt. dla KKS III;

dnia 15. 4. KPW II — Strzelec II (Kalisz) 5:3 i 2 pkt. dla KPW.;

dnia 29. 4. Proсна II — Strzelec II 3:3 i po 1 punkcie dla obu drużyn;

dnia 3. 5. KKS III — Proсна II 3:0 i 2 pkt. dla KKS III;

dnia 5. 5. Makabi (Kalisz) — Gwiazda (Kalisz) 2:1 i 2 pkt. dla Makabi;

dnia 6. 5. Legja (Skalm.) — Orle (Kalisz) 1:0 i 2 pkt. dla Legji (Skalm.);

dnia 6. 5. KKS III — Strzelec (Kalisz) II 3:0 i 2 pkt. walkover dla KKS III spowodu udziału w Strzelcu gracza niezgłoszonego.

dnia 10. 5. Legja (Skalm.) — Makabi (Kalisz) 2:2 i po 1 punkcie dla obu drużyn.

dnia 19. 5. Orle (Kalisz) — Gwiazda (Kalisz) 7:1 i 2 pkt. dla Orle.

dnia 21. 5. Orle (Kalisz) — Makabi (Kalisz) 2:1 i 2 pkt. dla Orle.

dnia 31. 5. Orle (Kalisz) — Legja (Skalm.) 3:0 i 2 pkt. walkover dla Orlecia spowodu niestawienia się Legji do gry.

dnia 2. 6. Makabi (Kalisz) — Gwiazda (Kalisz) 1:1 i po 1 punkcie dla obu drużyn.

Pierwsze spotkania

piłkarskie o wejście do Ligi

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Łodzi na boisku WKS-u o godzinie 16.30 pierwszy mecz o wejście do Ligi między ŁTSG a Legją poznańską.

Poza tym w niedzielę odbędą się w kraju następujące mecze o wejście do Ligi: w Warszawie: Gwiazda (Warszawa) — Gryf (Pomorze), na Śląsku: — Śląsk — Grzegorzec, w Stanisławowie: Rewera — Czarni (Lwów) i w Lublinie: Unia — Hasmona (Równe).

Zaszczytne wyróżnienie

prezesa ŁOZK p. Thielego

Prezes ŁOZK p. Artur Thiele, który wyjechał jako delegat Polski na kongres kolarski w Lipsku, został niezwykle zaszczytnie wyróżniony. Mianowicie kongres kolarski, mianował prezesa Thielego komisarzem amatorskiego wyścigu szosowego o mistrzostwo świata.

Na tym samym kongresie uchwalono rozegrać mistrzostwa kolarskie świata w r. 1935 w Brukseli.

Tenisowe mistrzostwa

Pabjanic

Komitet Miejski WF i PW w Pabjanicach powierzył klubowi „Kruszeender” organizację mistrzostw tenisowych miasta Pabjanic, które rozpoczną się w dniu 20 bm. na kortach Kruszeendera.

Program mistrzostw przewiduje: — gry pojedyncze pań i panów, grę podwójną pań i gry mieszane.

Zgłoszenia tenisistów lokalnych do dnia 16 bm. przyjmuje p. Liesa w f-mie „Kruszeender”, Zamkowa 3.

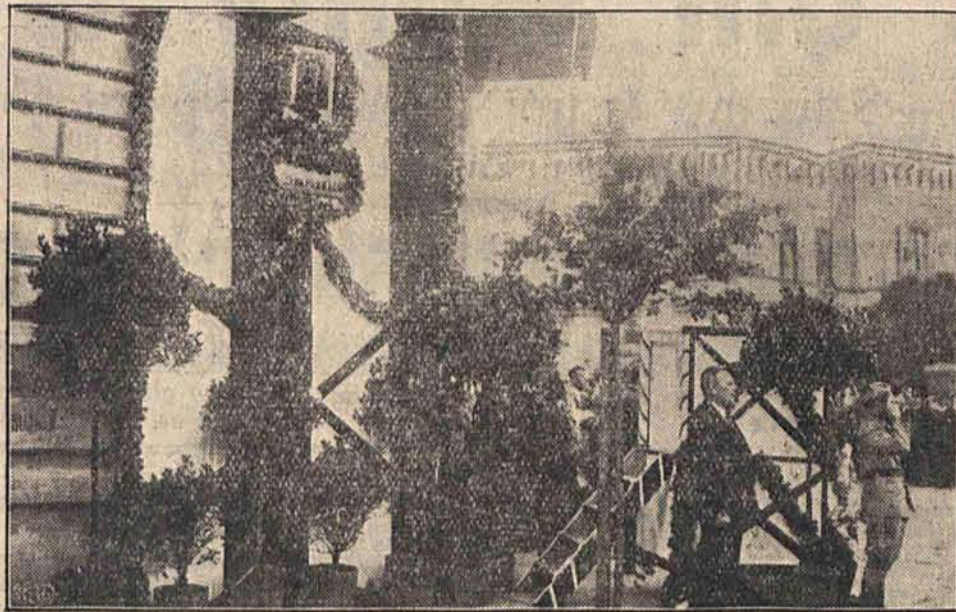
Wiadomości bokserskie

Zapowiedziane na dzień jutrzejszy zawody bokserskie na rzecz powodzian, które miał zorganizować ŁOZB, zostały ze względu na trudności techniczne odwołane.

**

Oficjalne otwarcie sezonu bokserskiego w Łodzi nastąpi w dniu 9 września międzymiastowym meczem Łódź—Poznań.

Święto Legionów w Łodzi



Ulicę Ewangelicką przemianowano na ul. gen. Br. Pierackiego.



Legioniści składają wieniec pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki.

Wyrzucenie lokatora na bruk

Dramatyczne sceny podczas eksmisji

Przy ulicy 6-go Sierpnia 28, odbyło się w dniu wczorajszym burzliwe zajście na tle eksmisji jednego z najstarszych lokatorów tego domu — Dawida Rozenberga. Rozenberg, prowadził w dużym lokalu pod adresem wskazanym od ok. 30 lat handel galanterią, a ostatnio również wyrobami tytułowymi. W miarę pogarszania się interesów, kupiec zmniejszał swój sklep, aż ostatnio z czteropokojowego pomieszczenia, pozostał jedynie przy jednym pokoju, resztę oddając do dyspozycji właścicielki domu — Dory Piotrkowskiej.

Mimo tych oszczędności, Rozenberg nie był w stanie płacić komornego i po dłuższych zwlekaniach, właścicielka domu — 80-letnia Piotrkowska, wystąpiła ze skargą o eksmisję. Wyrok, mimo zabiegów znajomych Rozenberga, został oddany do wykonania i wczoraj, pod nieobecność samego lokatora, do jego

mieszkania, przybył rządcą domu, Grynglas wraz z komornikiem, który miał rozpocząć eksmisję.

Przyjaciele eksmitowanego zabiegali jeszcze raz o odroczenie eksmisji — jednak bezskutecznie. Komornik przystąpił do wystawiania rzeczy z mieszkania na podwórze.

Podczas samej eksmisji, zebrał się przed domem tłum ludzi, którzy głośno wyrażali swe oburzenie pod adresem rządcy i właścicielki domu. W pewnej chwili, ludzie zaatakowali Grynglasa, bijąc go dotkliwie, inni zaś zaczęli wybić szybę w mieszkaniu właścicielki domu.

Porządek przywrócił patrol policji, z siódmego komisariatu.

Zajścia te były jeszcze długo tematem ożywionych komentarzy w całej dzielnicy. (gr)

Łódź--na powodzian

Zbiórka daje doskonale rezultaty

Łódź zdobyła się istotnie na maksimum ofiarności, śpiesząc z pomocą ofiarom straszliwej klęski powodzianej w Małopolsce zachodniej. Niezależnie od licznych składek pieniężnych, które napływają do grodzkiego i wojewódzkiego komitetów, w ubiegłym tygodniu zorganizowano w Łodzi zbiórke odzieży. Ta akcja pomocy miała wielkie znaczenie, albowiem mieszkańcy terenów, przez które przeszła powódź, znajdują się w sytuacji wręcz tragicznej. Ponieważ woda przyszyła nagle, w nocy, nie zdołano uratować nawet najniezbędniejszych części garderoby. A tam są dzieci, dziesiątki tysięcy dzieci, które nieubrane lub ubrane niedostatecznie, cierpią obecnie dotkliwie.

Dlatego też w ciągu całego ubiegłego

tygodnia specjalne samochody kursowały po mieście, zatrzymując się przed każdym domem, a wysłannicy komitetu pukali do drzwi każdego mieszkania, prosząc o jakąś część starej garderoby.

Zbiórka przeprowadzona była narazie w minimalnym zakresie. Mimo to dała efekt imponujący. Zebrano odzieży męskiej, damskiej i dziecięcej 1455 sztuk, obuwia — 393 pary, bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej — 1476 szt., bielizny pościelowej — 26 sztuk, materjału na ubrania — 4249 metrów i materjału na bieliznę — 3754 metry.

Zbiórka trwać będzie w dalszym ciągu i niewątpliwie wyda znów doskonałe rezultaty.

TEATR

MUZYKA / SZUKA

TEATR MIEJSKI.
Dziś i codziennie o godz. 8.30 „Rasy” Brücknera. Sztuka wywiera niezwykle silne wrażenie dzięki aktualnej treści, plastycznie przedstawionemu konfliktowi i mocnym efektom teatralnym. Ceny znacznie niższe.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.
Jeszcze tylko kilka przedstawień arcywesołej komedji p. t. „Akademia wdzięku”. Kto nie widział jeszcze tej kapitalnej komedji niech śpieszy do parku Staszica. Początek o godz. 9-ej wiecz. Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś wieczór humoru znakomitej pieśniarki Loli Polman.

ZEGNAMY WAS!

Żegnajcie!... — wołają pod adresem publiczności wykonawcy ostatniego programu, z jakim wystąpiła „Bagatela” w dniu wczorajszym.

Wczorajsza premiera była swego rodzaju jubileuszem, było to bowiem 125 przedstawienie, jakie dała „Bagatela” w lecie rb. w Łodzi. W nowym programie „Bagateli” wystąpi zupełnie nowy zespół.

Kto więc chce podziwiać po raz ostatni ulubieńców Łodzi: Kozłowska, Doree, Gordez, Soboltównę, Wojnara, Jaszczolta i Sempolińskiego, niech copędzej śpieszy do „Bagateli”. Dziś dwa przedstawienia. Pocz. godz. 8.15 i 10.15 wieczór.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35—6.38: Muzyka (płyty). 6.38—6.53: Gimnastyka. 6.53—7.05: Muzyka (płyty). 7.05—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.35: Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00. Muzyka lekka z Cieclocinka. — 13.00—13.05. Dziennik południowy. 13.05—13.30. Audycja dla dzieci: DIALOG pióra B. Hertzka p. t. „Kłamacz” — i scenka p. t. „Była babuleńka”. 13.20—13.55. Muzyka popularna (płyty). 13.55—14.00. „Z rynku pracy”. 14.00—14.05. Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05—14.15. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi. 14.15—16.00. Przerwa.

16.00—17.00. Godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: orkiestra Koła Mandolinistów pod dyr. Edwarda Gałazki (tr. z Poznania) i Tadeusz Zakrzewski — śpiew.

17.00—17.15. Skrzynka P. K. O.

17.15—17.55. Muzyka lekka i popularna (płyty).

17.55—18.00. „Jak spędzić święto?”

18.00—18.15. „Wenecja nad Brdą — Bydgoszcz” — wygl. Franciszek Jaskowiak. (Tansmisja z Poznania).

18.15—18.45. Recital fortepianowy Edwarda Steinbergera. — Tr. ze Lwowa.

18.45—19.00. Skrzynka pocztowa łódzka — omówi Jan Piotrowski.

19.00—19.10. Rozmaitości.

19.10—19.15. Odczytanie programu na dzień następny.

19.15—19.40. Utwory wionoczelowe w wykonaniu Rafała Lanasa. (Tr. z Krakowa).

19.40—19.50. Muzyka popularna — płyty.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe.

20.00—20.02: „Myśli wybrane”.

20.02—20.12. „O wizytach” — fragm. z książki Juliana Tuwima p. t. „Jarmark rymów”. — Kwadrans literacki.

20.12—22.15. „Najpiękniejsza z kobiet” — operetka w 3-ach aktach Waltera Bromme.

W przerwie I-ej: Dziennik wieczorny.

W przerwie II-ej: Muzyka — płyty.

22.15—22.30. „Dzieci nieślubne” — wygl. Wanda Woytowicz - Grabińska — odczyt.

22.30—23.00. Muzyka taneczna z danc. „Paradis”.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

DZIŚ SLUCHAMY.

20.00. LONDYN REG. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.

20.15. BUKARESZT. Koncert symfoniczny.

20.45. MEDJOLAN. „El Duo de l'Africana” — operetka F. Caballero.

Teatr „Rozmaitości”

Cegielniana 27 tel. 112-25

Dziś o godz. 9.30 wiecz.

po cenach jednolitych cały parter 1 ZŁOTY. Wielki wieczór humoru, ulubienicy publiczności, znakomitej pieśniarki

LOLI FOLMAN

Na zakończenie humorystyczny skecz

„A MATUNE DEM TATEN”

z udziałem Sz. Kutnera, Róża Sandler, pp. Cwiłlich i K. Gutman.

Jutro, środa o godz. 9.30 wiecz.

„SIGNORITA”

z Michałem Michalesko

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty

LILI HIRSZMAN

przeprowadziła się na ul.

Andrzeja № 27, front

Tel. 143-21

Kurjer Handlowo-Przemysłowy Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Dalsza inflacja dolara?

Nacjonalizacja srebra nie ma znaczenia finansowego. — Cały zapas „białego metalu” w St. Zjednoczonych stanowi 2 proc. pokrycia

Wydanie dekretu o upaństwowieniu zasobów srebra w Stanach Zjednoczonych oraz zarządzenie, upoważniające rząd do skupu tego metalu po pewnej określonej cenie nie jest bynajmniej „punktem zwrotnym” w polityce monetarnej Roosevelta, ani nawet zapowiedzią wkroczenia na tory bezpośredniej akcji inflacyjnej — jak to skłonnym byłoby się uważać na podstawie depesz i komentarzy prasy zagranicznej o nowych zarządzeniach amerykańskich.

Nie sądzimy, by zarządzenia te mogły doprowadzić do szybkiej rehabilitacji białego kruszcu i do odzyskania przezeń utraconej roli podstawy obiegu pieniężnego.

Nowe ustawy monetarne przyniosą wprawdzie zapowiedź włączenia srebra w wysokości 25 proc. do pokrycia obiegu pieniężnego, ale jednocześnie dają Prezydentowi pełną swobodę dokonywania skupu tego metalu i nie ustalają żadnych granic czasowych, w których skup ten ma być dokonany. Ogłaszają postulat „rewaloryzacji” srebra, ale jednocześnie ograniczają maksymalną jego cenę do 50 centów za uncję — co w porównaniu z kursem obecnym wyobraża zwykłą zaledwie 10 procentową — spekulantów zaś, którzy mogliby na tej zwykłej zarobić, obciążają podatkiem w wysokości 50 proc. osiągniętych zysków.

Sama „nacjonalizacja” srebra stanowi operację stosunkowo skromną, albowiem całkowita ilość tego metalu, znajdująca się w Ameryce nie przekracza 150 milionów uncji, co w stosunku do pokrycia obiegu pieniężnego wyobraża zaledwie 2 proc.

Tak więc, jak widzimy, program „srebrny” Roosevelta odznacza się wielkim umiarkowaniem i w żadnej mierze nie odpowiada nadziejom zarówno producentów srebra, jak i inflacjonistów amerykańskich, oddawna wskazujących na powrót do bimetalizmu, jako na sposób powiększenia masy kruszcowej, służącej za podstawę kredytu i urzeczywistnienia w ten sposób wzrostu środków płatniczych, pozostających rzekomo w dysproporcji z potrzebami produkcji.

Urzeczywistnienie wzrostu środków płatniczych może zresztą doskonale nastąpić bez uciekania się do srebra. Zdolność emisyjna banków federalnych jest w ramach dotychczasowych ustaw monetarnych tak wielka, że nie może być mowy o pełnym jej wykorzystaniu — przynajmniej w najbliższym czasie. Stany Zjednoczone mogą wypuścić 3 i pół miljarda dolarów na podstawie dotychczasowego pokrycia kruszcowego i dalszych 1 i pół miljarda na podstawie rezerw, stanowiących zysk z rewaloryzacji złota. Zdolność działania inflacyjnego wyraża się więc cyfrą 5 miliardów dolarów: nie mówimy już o zdolności do inflacji kredytowej, która jest wręcz nieograniczona. Oczywiście w takich warunkach włączenie srebra do pokrycia obiegu pieniężnego nie miałoby żadnego uzasadnienia w koniecznościach finansowych Stanów Zjednoczonych.

Coż więc oznacza „reforma” Roosevelta, wprowadzająca srebro do systemu pieniężnego? W warunkach monetarnych, w jakich znajdują się obecnie Stany Zjednoczone jest ona pozbawiona wszelkiego znaczenia finansowego. Ma ona charakter platonicznej koncesji na rzecz producentów srebra i inflacjonistów, ale w żadnej mierze nie jest realizacją zasady bimetalizmu, za jaką ją zbyt pochopnie ogłosiły komentarze prasy zagranicznej.

Podstawową zasadą bimetalizmu jest dwustronna wymienialność: wymienialność banknotów na kruszec i kruszcu na banknoty. Na „kruszec”

składa się w systemie bimetalistycznym zarówno złoto, jak i srebro: mamy więc trzy elementy wymiany, związane z sobą w pewien stały stosunek swej wartości.

Jak wiadomo, zasada wymienialności banknotów na kruszec nie obowiązuje w Stanach Zjedn. Banki federalne kupują złoto, płacąc za nie pieniędzmi papierowym i kupując pieniądze papierowe, płacąc za nie złotem, ale mogą również — stosownie do posiadanych w danej chwili dyspozycji — transakcji tych odmawiać.

O ile prawo wolnego obrotu srebrem nie będzie zniesione w Ameryce — to posiadacz srebra będzie mógł kupić za nie złoto lub bilety bankowe, będzie mógł sprzedać swe srebro, ale nie będzie mógł go wymienić wedle stale obowiązującego stosunku wartości.

W ten sposób rola srebra w obiegu pieniężnym będzie równa zeru. Będzie ono martwą pozycją, u nieruchomionym aktywem, nieusprawie dliwiącym w żadnej mierze nazwy „bimetalizm”, jaką chcieliby przypisać

do nowych zarządzeń monetarnych Roosevelta.

Era eksperymentów monetarnych prawdopodobnie nie została jeszcze za kończona w Stanach Zjednoczonych. Olbrzymi deficyt budżetowy, niezadowolone dłużników z dotychczasowych rezultatów oddłużenia przez dewaluację pieniądza, konieczność złagodzenia katastrofalnych skutków suszy przez udzielenie pomocy finansowej dotkniętym przez nią prowincjom, przedewszystkiem zaś bliskość wyborów, a w związku z tem wzmożenie agitacji inflacjonistów — wszystko to uprawnia niewątpliwie przypuszczeniu, że władze finansowe będą zmuszone wkroczyć na tory radykalnej akcji inflacyjnej lub dewaluacyjnej.

Ale z tem nie mają nic wspólnego nowe zarządzenia o srebrze. W obliczu zbliżających się wyborów stanowia one pewną koncesję na rzecz silnych grup inflacjonistów; koncesję o nikłym znaczeniu ekonomicznym i pozbawioną wszelkiego znaczenia finansowego.

J. W.

Zmiana prezesa Zw. Przemysłu Włókienniczego

Odbyło się doroczne walne zebranie członków Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, na którym przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu oraz zatwierdzono budżet Związku na rok 1934—35. Po wyrażeniu absolutorjum zarządowi, dokonano wyborów nowych członków zarządu, na miejsce ustępującej, stosownie do statutu, połowy członków. W wyniku wyborów ponownie powołano do zarządu dotychczasowych członków, pp.: — dr. Juliusza Borneta, prezesa Nauma Ejtingona, dyr. Karola Endera, Mieczysława Hertza, Leona Hagena, Karola Wilhelma Scheiblera, Wilhelma Schneea Roberta Schneea, Juliusza Schreera.

Tak więc, we władzach Związku zmiany nie zaszły, nastąpi natomiast zmiana na stanowisku prezesa, dotychczasowy bowiem przewodniczący, p. K. W. Scheibler, spowodu złego stanu zdrowia, zrezygnował z prezesury.

Polsko - meksykańska Izba handlowa

Staraniem kupców polskich i meksykańskich powstała w mieście Meksyku Izba Handlowa Meksykańsko-Polska, której zadaniem będzie rozbudowa stosunków handlowych między Meksykiem i Polską. Adres Izby jest następujący: „Camara Mexicano-Polaca de Intercambio Mercantil”, Mexico D.F. Aparato Postal 2425. Korespondentem tej instytucji na Polskę jest Izba Handlowa PolskoŁacińsko-Amerykańska w Warszawie.

„Ersatz’e” we włókiennictwie niemieckim

Minister gospodarki Rzeszy zarządził przymus domieszki sztucznej wełny oraz wszystkich sztucznych gatunków przędzy przy produkcji towarów wełnianych, dostarczanych urzędem państwowym i komunalnym. Jednocześnie urzędy kontrolne dla spraw surowców włókienniczych otrzymały polecenie przedstawiania ministrowi gospodarki do zatwierdzenia wszystkich zamówień na surowce włókiennicze.

Oryginalne aukcje wełny w Niemczech

Przed kilku dniami odbyła się w Bremie pierwsza aukcja wełny niemieckiej przy udziale delegatów handlu i przemysłu włókienniczego z całej Rzeszy. Sprzedano 500 ton wełny w 800 partjach.

Ponieważ istnieje zakaz podbijania cen surowców, zastosowano przy tej aukcji niezwykle sposób licytowania do pewnej, nieprzekraczalnej ceny. Licytujący wywoływał najniższą cenę kałogową, a reflektanci zgłaszali się przez podniesienie ręki. Sumę wywoławczą licytujący podwyższał następnie po jednej marce aż do ceny uznanej za nieprzekraczalną. Towar otrzymywa li ci z kupujących, którzy przy tej cenie jeszcze się utrzymali. Przy kilku reflektantach towar był dzielony.

Upadłości i układy.

Na ostatniej sesji Wydz. Handl. Sądu Okr. rozpoznawano sprawę upadłości f-my „H. Gordin i S-ka” fabr. wyrobów wełnianych przy ul. Piotrkowskiej 80 i jej spółników. Upadłość powyższą ogłosił Sąd Hnald. w połowie grudnia ubiegłego roku.

Na zebraniu w dniu 28 czerwca rb. wierzyciele zaakceptowali układ, na mocy którego mają otrzymać 10 proc. swych należności w 3 ratach rocznych, po 3 proc. i 4 proc., licząc zapłatę pierwszej raty w rok po uprawomocnieniu się układu.

W dniu wczorajszym Sąd układ powyższy zatwierdził.

W sprawie upadłości Ignacego Chylińskiego, właściciela piekarni mechanicznej przy ul. Piwnej 49, Sąd przyjął do zatwierdzenia wiadomości uchwałę wierzycieli z ostatecznego zebrania z dnia 27 czerwca rb., na mocy której zawarty został związek wierzycieli celem ostatecznej likwidacji aktywów masy oszacowanych na zł. 215 i podziału między wierzycieli.

Przedza baw. zwyżkowała o 1 cent na kilogramie

W związku z poważną zwyżką cen bawełny surowej na światowych rynkach, w dniach ostatnich nastąpiła zwyżka cen przędzy bawełnianej na rynku łódzkim. Narazie zwyżka ta jest niewielka i wynosi od 3/4 do 1 centa na kg. Pozatem sytuacja nadal jest wyczekująca, a zapotrzebowanie nie uległo jeszcze zwiększeniu. Ożywienia jednak w tej branży należy oczekiwać już w najbliższym czasie, na rynku bowiem gotowych tkanin bawełnianych, sezon zimowy winien się również niedługo rozpocząć.

Orientacyjne ceny przędzy bawełnianej za gatunek „Prima” w centach amerykańskich, obliczając kurs dolara po zł. 8,89 kształtowały się następująco: nr. 8 Mule I — 31,5, nr. 8 Mule II — 28,5, nr. 10 Mule I — 32,5, nr. 10 Mule II — 29,5, nr. 12 — Mule I — 33,5, nr.

12 Mule II — 30,5, nr. 16 Mule — 35,5, nr. 5 Eater — 25, nr. 16 pojedynczy — 35,5, nr. 20 pojedynczy — 38, nr. 24 pojedynczy — 40, nr. 26 pojed. — 42, nr. 32 pojedynczy — 46,5, nr. 32 podwójny — 54, nr. 20 podwójny — 42, nr. 24 podwójny — 44, nr. 40 podwójny z bawełny egipskiej — 64, nr. 32 podwójny Melange na szpulkach — 71.

Przędza trykotażowa: nr. 20 z bawełny amerykańskiej na szpulkach — 38, nr. 20 z bawełny egipskiej — 42, nr. 24 z bawełny amerykańskiej — 40, z bawełny egipskiej — 44, nr. 32 z bawełny amerykańskiej — 47, z bawełny egipskiej — 52, nr. 20 jaspe na szpulkach — 48.

Ceny przędzy na szpulkach oraz w paczkach i pinkopsy kształtowały się w tej samej cenie. Tendencja mocna.

Nożyce cen nadal się rozwierają Ceny rolnicze w I-em półroczu spadły o 15,8 proc., przemysłowe — o 1,5 proc.

Ze sprawozdania o ruchu cen wynika, że w okresie rocznym od połowy 1933 r. do połowy r. b. ceny hurtowe spadły o 7,2 proc., a więc słabiej niż w poprzednich analogicznych okresach, w których zresztą dał się stwierdzić dość równomierny ruch zniżkowy cen: — 1929/30 — 11,8 proc., 1930/31 — 10,3 proc., 1931/32 — 11,6 proc., 1932/33 —

11,1 proc. W ostatnim okresie obejmującym II półrocze 1933 r. i I półrocze rb. podany wyżej spadek cen o 7,2 proc. osiągnięty został prawie wyłącznie na odcinku rolniczym, bo ceny artykułów rolnych spadły o 15,8 proc., a ceny artykułów przemysłowych tylko o 1,5 proc. Ceny ziemiopłodów od połowy r. ub. do połowy r. b. obniżyły się aż o 23,2 proc., ceny przetworów zbożowych spadły jeszcze silniej bo o 34,9 proc., ceny inwentarza obniżyły się o 14,1 proc., ceny przetworów mięsnych — o 12,4 proc., ceny nabiału — o 16,3 proc. W zakresie artykułów przemysłowych nastąpił wzrost cen surowców o 2,5 proc., natomiast ceny półfabrykatów obniżyły się o 3,7 proc., a ceny fabrykatów spadły o 2,1 proc.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu Łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 16,75—17,00, cena transakc. zł. 17,00, pszenica 21,75—22,25, jęczmień 18,75—19,25, owies nowy 14,25—14,75, mąka żytnia 1) 23,00—24,00, mąka żytnia 2) — 24,00—25,00, mąka pszenna 33,00—35,00, otręby żytnie 11,25—11,75, otręby pszenne 11,00—11,50, otręby pszenne grube 11,50—12,00, rzepak 43,00—45,00, groch Victoria 38,00—42,00, ziemniaki jadalne 2,75—3,00. Uposażenie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY
z dnia 11 sierpnia 1934 r.
NOWY YORK. Loco 13,55, sierpień 13,29, wrzesień 13,35, październik 13,43—45, listopad 13,50, grudzień 13,58—60, styczeń 13,63, marzec 13,74—75, maj 13,79—80, lipiec 13,86. Tendencja stała.
NOWY ORLEAN. Loco 13,44, październik 13,43—44, grudzień 13,57—58, styczeń 13,01, marzec 13,71, maj 13,79, lipiec 13,84.
LIVERPOOL. Loco 7,29, sierpień 7,08, wrzesień 7,07, październik 7,05, listopad 7,03, grudzień 7,03, styczeń 7,04, luty 7,04, marzec 7,04, kwiecień 7,03, maj 7,03, czerwiec 7,02, lipiec 7,02.
EGIPSKA. Loco 8,82, październik 8,55, listopad 8,58, grudzień 8,63, styczeń 8,67, marzec — 8,72, maj 8,77, lipiec 8,55.
UPPER. Loco 7,62, październik 7,45, listopad 7,50, grudzień 7,55, styczeń 7,55, marzec — 7,60, maj 7,65, lipiec 7,67.
BREMA. Loco 15,54, październik 15,12, grudzień 15,47, styczeń 15,62, marzec 15,81, maj — 15,92, lipiec 16,00.
ALEKSANDRJA. — Giełda nieczynna.
UWAGA: — w notowaniach giełdy nowojorskiej z dnia 10 bm. miesiąc grudzień winien brzmieć 13,76, a nie jak mylnie podano 13,70.

Tomaszów Mazowiecki.

KARAMBOL SAMOCHODU Z DOROŻKĄ.

Przy ulicy Spalskiej wydarzył się wypadek samochodowy. Samochód, prowadzony przez szofera Leona Martyniaka (Włochy, pod Warszawą), zaważył o dorożkę. Dorożka została uszkodzona, jej właściciel odniósł lekkie obrażenia cieleśne.

Szofer został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

POKASANY PRZEZ ŻMIJĘ.

W lesie pod Tomaszowem Jan Brzeziński (ul. Polna 30) został pokasany w palec przez żmiję.

Ręka momentalnie opuchła. Chłopiec pobiegł do szpitala miejskiego, gdzie zastosowano zastrzyk surowicy.

35 ODZNACZEŃ DLA TOMASZOWIAN

Główny komitet Pożyczki Narodowej w Warszawie przesłał dla członków tutejszego komitetu Pożyczki Narodowej oraz straży obywatelskiej odznaczenia honorowe w liczbie 35.

WYJAŚNIENIE.

Do sprawowania z rozprawy sądowej o wyjawienie tajemnicy posiedzeń komisji szacunkowej przez Pakułę, zakradła się omyłka.

Ekspozytura urzędu skarbowego wystąpiła na drogę sądową przeciwko Pakule o zdradę tajemnic komisji szacunkowej, nie wskutek pisemnego doniesienia p. Gielcmana, lecz p. Geldbarda.

CASINO

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Film odznaczony złotym medalem na Międzynarodowej Wystawie w Wenecji.

„Kobiety w Jego życiu”

reż. JACQUES FEYDER (twórca „Atlantydy”) Obsada: MARIE BELL, RICHARD WILLM. Początek o godz. 4-ej — Ceny od 1.09.

Katowice, 13 sierpnia.

Ze Śląska Opolskiego donoszą. Mianowany na miejsce, zastrzelonego podczas głośnych wypadków z dnia 30 czerwca w Niemczech Oberggruppenführera Heinesa, nowy prezydent policji na niemieckim Górnym Śląsku, Neubauer, objął w dniu dzisiejszym urządowanie.

Maxim Gorkij

Chłopiec

Uprowadzono mnie: przyjdzie gość, poeta, chłopiec. Więc cóż? Chłopcy i dziewczęta piszący wiersze — to zjawisko bardzo powszechne. I stałe z nimi jest kłopot, gdyż w większości wypadków oni nie umieją pisać wierszy. Często trzeba skostatować, że nie powinni wogóle się tem zajmować, ponieważ nie mają zupełnie odczucia dźwięczności słów, które jest tak samo niezbędne dla poety jak i dla muzyka. Zdarza się, że dzieci piszą wcale niezłe wiersze, ale to tylko w tym wypadku, gdy działa na nie wpływ jakiegoś wielkiego poety minionych czasów lub „modnego” autora. Czasem jest to nie tylko wpływ, ale zwyczajne przepisanie.

I trzeba wówczas mówić tym młodzikom niezbyt przyjemne rzeczy, pod czas gdy oni mają już rozbudowaną ambicję: krewni, znajomi, rówieśnicy, koledzy szkolni nazywają ich „utalentowanymi”.

Śpieszymy się zawsze. Śpieszymy się w życiu i śpieszymy się w naszych uczuciach. Tak samo zbyt szybko skłonni jesteśmy do pochwały człowieka, a pochwała przedwczesna w czasach obecnych, ma skutek niezbyt pomyślny.

I oto zjawil się poeta. Silny, ładny chłopiec. Miał lat 9 i pół, ale wyglądał na 13. Już w sposobie jego przywitania się ze mną zauważyłem coś niezwyklego i trudno uchwytnego. Przeświadczeni o swym talencie, tak samo jak i nieśmiały, wita ją inaczej. U tego chłopca nie zauważyłem tej rozwiślności, która ma oznaczać:

— Oto jaki jestem, proszę.

Gielda pieniężna

Warszawa, 13 sierpnia. Dewizy: Belgja 124.20, Gdańsk 172.60, Holandia 358.15, Londyn 26.62, Nowy Jork 5.21 trzy-ósme, Nowy Jork (kabel) 5.21 i siedem-ósmym, Oslo 133.90, Paryż 34.89 i pół, Praga 21.97, Szwajcaria 172.74, Włochy 45.43, Berlin 207.30. Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagieldowych 5.17 i pół — 5.18, rubel złoty 4.59, dolar złoty 8.92 i trzy czwarte — 8.92 i pół, rubel srebrny 1.40, rubel w bilonie rosyjskim 0.65, gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych marki niemieckie (banknoty) 196.00 — 195.00; w obrotach prywatnych funty angielskie (banknoty) 26.56 — 26.50. Papiery procentowe: 3 proc. pożycz. budowlana 43.50, 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 67.50—67.63—67.38 (odcinki po 500 dol.) 67.63 (odcinki po 100 dol.) 73.00 (w proc.); 4 proc. pożycz. inwestycyjna serjowa 119.50; 4 proc. państw. pożycz. premijowa dolarowa 53.25 — 53.50; 5 proc. konwersyjna 63.10 — 63.50; 6 proc. pożycz. dolarowa 69.50 — 68.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 85.25; 8 proc. L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol. funtowe 75.63 — 75.75 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. Ziemijskie 50.00—50.50—49.75; 5 proc. L. Z. Warszawy 69.50; 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 59.50 — 59.88; 6 proc. oblig. VI pożycz. konw. m. Warszawy 1926 roku 8 i 9 em. 55.50. Akcje: Bank Polski 87.00 — 86.00 — 86.25;

nych i akcji tendencja niejednolita, dla obligacji m. st. Warszawy nieco mocniejsza. W obrotach prywatnych pożyczki dolarowe. 8 proc. pożycz. z r. 1925 (Dillonowska) 81.25 (w proc.). Warsz. Tow. Fabr. Cukru 19.50; Lilpop 9.60—9.75. Dla pożyczek państwowych, listów zastaw-

GIELDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.18, kupno 5.16, pożycz. budowlana — 43.50—43.00, pożycz. inwestycyjna 117.00—116.50, pożycz. stabilizacyjna 67.50—67.25, dolarówka 53.00—52.75, Bank Polski — 86.00—85.50. Tendencja nieco słabsza.

Tendencja dla dolarów kształtuje się nadal słabo i kurs codziennie traci po 1—2 punkty. — Wczoraj giełdy zanotowały dalszą zniżkę, zatem również i na rynku łódzkim notowano dolary o 2 punkty niżej. W obrotach prywatnych oddawano je po 5.16, płacono po 5.15. Taką samą cenę ustalił Bank Polski, płacąc za banknoty drobne 5.15, za większe 5.16 i za czeki 5.18. Podaż dolarów duża, popyt słaby.

Inne waluty nie zmieniły kursu. Funt prywatnie 26.65 w sprzedaży i 26.60 w płaceniu; w transakcjach Banku Polskiego 26.50. Marka w obrotach prywatnych 2.01 w żądaniu i 2.00 w płaceniu.

Na rynku walorów nadal główne zainteresowanie skupia się na 5 proc. L. Z. m. Łodzi z roku 1933, których kurs utrzymuje się na wysokim poziomie 52.00 w sprzedaży i 51.50 w kupnie.

Oszust matrymonialny nabrak tomaszowiankę

Okradł ją i zbiegł w przededniu ślubu

Tomaszów, 13 sierpnia.

W maju rb. Olimpia Stefańczykówna, zam. przy ul. Projektowej 16, poznała 24-letniego Henryka Brochińskiego, pochodzącego z Łodzi (ul. Stowiańska 13).

Przygodna znajomość wkrótce przemieniła się w miłość.

Brochiński dał na zapowiedzi i termin ślubu wyznaczony został na dzień 12 sierpnia.

Stefańczykówna sprawiła narzeczo-

nemu garnitur, obuwie, bielizn, zakupiła dwie obrączki ślubne.

Tymczasem Brochiński spakował wszystkie te rzeczy, dwie obrączki oraz 30 złotych, stanowiące własność narzeczonej, i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Stefańczykówna sądziła zrazu, że narzeczony wyjechał na kilka dni do Łodzi. Wkrótce jednak stwierdziła, że padła ofiarą oszusta matrymonialnego.

ŚMIERĆ ODPOCZYWA FREDRIC MARCH

wkrótce

Złóż ofiarę na powodzian



— Bardzo interesuję się polityką. Gdy ojciec wraca z pracy, przedewszystkiem zabiera mu gazetę. Jest on pionierem. Wogóle dzieci stają się takie dziwne... Siostra jego zaczęła mówić, mając siedem miesięcy. Teraz ma półtora roku. Wspaniale mówi. Prostu nie wiem, co robić z takimi...

Zaproponowałem poeci, by mi przeczytał swe wiersze. Milczał kilka sekund. Musiałem mu powiedzieć, że są wypadki, gdy nie należy się wstydzić swego talentu.

Rajewskiego — zauważył dziesięcioletni człowiek.

— Poety Potiomkina? — Nie, faworyta Katarzyny Drugiej. A czyż jest poeta Potiomkin? — Był.

— Przeczytam niewielki poemat o Hitlerze i Goebbelsie — powiedział poeta.

Pomyślałem sobie, że nastąpi teraz coś bardzo śmiesznego i wyjdzie na jaw bankructwo „niezwykłego”. A stało się odwrotnie.

Chłopiec czytał źle, z temi dosadnymi przysięgami, które dorośli poeci uważają za patos. Ale jego wiersze, pisane w duchu Majakowskiego, były technicznie dobre. Być może myliłem się, gdyż przedewszystkiem byłem pod wrażeniem niezwyklej siły emocji chłopca, jego głębokiej ostrej nienawiści do Hitlera i Goebbelsa. Wiersze mogły być złe, ale piękna i radośnie nieoczekiwana, społecznie nowa, była nienawiść chłopca do tych ludzi. Ten fizycznie zdrowy chłopiec recytował swe wiersze z taką emfazą, z taką mocą, że wprost obawiałem się spojrzeć na jego twarz — myślałem, że jest wykrzywiona nienawiścią. Ale twarzyczka tyl-

Deficytowy handel z Francją

Dane statystyczne, dotyczące obrotów handlowych Polski z Francją wykazują za I-sze półrocze b. r. saldo deficytowe dla Polski w wysokości trzy milion. zł. W roku ubiegłym bilans handlowy z Francją również był deficytowy, a mianowicie: przywieźliśmy towarów z Francji za 56.479 tys. zł., a wywieźliśmy za 53.112 tys. zł., co przedstawia deficyt 3.367 tys. zł., obciążając bilans handlowy Polski.

Saldo dodatnie dla Polski było zanotowane ostatnio za rok 1932.

Co do całosci obrotów z Francją, porównując dwa ostatnie lata, to stosunek ich do całosci handlu Polski z zagranicą nie wykazuje prawie żadnej różnicy. Stanowi on bowiem w 1933 r. 6,14 proc. ogólnych transakcyj, a w roku 1932 — 6,3 proc.

W 1932 roku import z Francji do Polski wykazywał okragle 189 tysięcy kwintal metrycznych, a eksport z Polski do Francji 11 milion kwintal. W roku 1933 stosunek ten znacznie się zmienił, wynosząc w przywozie 287 tysięcy kwintal metrycznych, podczas, gdy wywóz pozostał prawie na tym samym poziomie.

OSTATNIE DNI ZAPISÓW NA WYCIECZKĘ DO WIEDNIA.

W związku z b. dużą frekwencją na wycieczkę do Wiednia pociągiem popularyzarnym, biuro podróży Wagons-Lits-Cook komunikuje, że zapisy na pozostałe miejsca przyjmowane będą jeszcze tylko w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego. Wycieczka wyrusza z Katowic o godz. 22-ej w dniu 18 bm., t. j. w nadchodzącą sobotę. Dla wygody wycieczkowiczów ustalone zostały dwa terminy powrotu z Wiednia w dniu 26 sierpnia, t. j. po ośmiodniowym pobycie oraz w dniu 3 września. Karta uczestnictwa w wycieczce, obejmująca przejazd z Katowic do Wiednia i spowrotem wynosi w klasie III-ej zł. 115.— oraz w klasie II-ej zł. 155.—. Zapisy przyjmuje oraz wszelkich informacyj udziela biuro podróży Wagons-Lits-Cook, ul. Piotrkowska 64.



Wieści ze świata

ŚWIĘTA I WYPADKI W ANGLJI

„Week-end” w Londynie ma ustaloną reputację, zwłaszcza w sezonie letnim. Ubiegłego tygodnia wobec upałów wywędrowały miliony ludzi za miasto, nad morze, w góry. Środki lokomocji, jak auto, motocykl, rower obsłużyły większą część weekendowców. To też liczba nieszczęśliwych wypadków na szosach i drogach była imponująca. W sobotę, niedzielę i poniedziałek rano zanotowała policja 24 wypadki przebiegały ze śmiertelnym wynikiem.

Prasa londyńska uważa, iż jest to postęp w porównaniu z sezonem letnim w roku ubiegłym, gdy w jednym tygodniu sierpniowym wydarzyło się 86 wypadków śmiertelnych.

NEDZA NA WSI AMERYKAŃSKIEJ.

W stanie Pensylwanja zlicytowano za zajęte od 1931 roku podatki farmy i cały inwentarz 1900 farmerów. Ten sam los oczekuje jeszcze 1100 farm, o ile ich właściciele czy dzierżawcy nie zapłacą do końca roku bieżącego zajętych podatków.

Nastroje na wsi amerykańskiej są dalekie od marzeń o prosperity, a obciążenie większości farm długami hipotecznymi jest tak wielkie, że de facto właścicielami ich są nie tyle farmerzy co banki i towarzystwa ubezpieczeniowe. Panująca obecnie piekielna susza i upały pogłębiają jeszcze katastrofalny stan rolnictwa we wschodnich i południowych stanach U.S.A.

WYCIECZKI DO PALESTYNY.

W związku ze zbliżającymi się świętami jesiennymi przewidziany jest wzrost ruchu turystycznego do Palestyny.

Tutejszy oddział Wagons-Lits-Cook, Piotrkowska 64 — w zrozumieniu wielkiego znaczenia ruchu turystycznego do Palestyny oraz konieczności racjonalnego jego zorganizowania urządził co dwa tygodnie grupowe przejazdy do Palestyny oraz wyjazdy indywidualne.

Wagons-Lits załatwia dla uczestników wszystkie formalności związane z przejazdem (paszport, wiza itp.) bilety kolejowe dowolnymi drogami i sleepingi.

Antysemityzm jest konkurencją i nie ma nic wspólnego z religią lub ojczyzną

Berlin, 13 sierpnia.

Na światowym kongresie baptystów, który odbywa się w Berlinie, wygłosił przemówienie pastor C. E. Wilson z Londynu, poruszając specjalnie zagadnienie rasizmu. Oświadczył on, że antysemityzm jest wynikiem konkurencji politycznej i gospodarczej i z religią, jako taką, niema zgoła nic wspólnego.

— Teoria kolorów i ras — mówił pastor Wilson — jest w kościele chrześcijańskim straszliwym oszczerstwem przeciwko Bogu i pogwałceniem zasad Jego nauki. Ze zmartwieniem czytamy i dowiadujemy się o prześladowaniach żydów w t. zw. krajach chrześcijańskich i oświadczamy, że tego rodzaju niesprawie

dliwości stanowią zaprzeczenie nauk i ducha Chrystusa. Nie możemy równocześnie kochać Boga i prześladować naszych bliźnich. Antysemityzm jest brudną niesprawiedliwością, zrodzoną z lęku i zawiści.

Bastia, 13 sierpnia.

(Pat) — Celem zaprotestowania przeciwko 5-procentowej obniżce zarobków, kolejarze korsykańscy rozpoczęli dziś rano strajk. Żaden pociąg na Korsyce nie kursował w dniu dzisiejszym. Na całym wyspie panuje porządek.

Wódz powstańców marokańskich po ośmiu latach ma wrócić do ojczyzny

Paryż, 13 sierpnia (PAT)

Obiegają tu pogłoski, jakoby były przywódca powstańców Abd El Krim otrzymał od francuskiej części Marokko.

Abd El Krim, który spędził 8 lat na wygnaniu na Madagaskarze oswoił się jakoby z francuską cywilizacją i czynnikami miarodajne spodziewają się, że obecność jego wywrzeć może korzystny wpływ w świeżo opanowanych częściach Marokka.

Lorient, 13 sierpnia (PAT)

Ubiegłej nocy zdarzył się tu wypadek, który poruszył całą dzielnicę miasta.

Mianowicie do jednego z kościołów dostali się złodzieje, którzy po krótkich poszukiwaniach natrafili na kontakt elektryczny.

W przekonaniu, że był to kontakt od światła elektrycznego złodzieje przez kręćli go, jednakże w tej odezwały się wszystkie dzwony kościelne, poruszane przy pomocy elektryczności.

Okoliczni mieszkańcy, zbudzeni głośm dzwonów, pobiegli w stronę kościoła, w pobliżu którego spotkali uciekających w popłochu złoczyńców.

Echa pogromu żydowskiego w Algierze



Jak donosiliśmy, arabowie w Algierze zorganizowali pogrom żydów. — Na fotografii widzimy teren krwawych rozruchów.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74-78
tel. 129-88

Dzisiaj wielka premiera!

Potężny dramat z prawdziwego życia. Arcydzieło, odświeżające duszę kobiety, która знаła tylko miłość i poświęcenie p. t.

Zaledwie Wczoraj

W rol. gł.: Margaret Sullivan i John Boles

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr.
Kupony ulgowe po 70 gr. — Początek seansów o godz. 4-ej, w niedzielę o godz. 2-ej.

NASTĘPNY PROGRAM:

Filmem tym rozpoczynamy wyświetlanie serii wybitnych filmów, które mają już ustaloną markę u Szanownej Publiczności, a mianowicie:

„Sztuka Życia” Reżyserji Lubitscha. Rol. w rolach głównych: Mirlan Hopkins, Gary Cooper i Fredric March.

3 film ze złotej serii filmów wiedeńskich, mówiony i śpiewany całkowicie w języku niemieckim

„CSIBI” z Franciszką Gaal

„ŚWIAT NALEŻY DO CIEBIE” w rol. gł. Józef Schmidt.

„KSIĄŻE Z ARKADJI” w rol. gł.: Liana Haid i Willy Forst.

„HENRYK VIII” w rol. gł.: Charles Laughton.

„MOJE MARZENIE TO TY” z Liljaną Harvey.

„ZAKAZANA MELODJA” z Jose Mojica

oraz szereg in. filmów, które cechuje wybitna reżyserja, oryginalna i imponująca obsada.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ul. PIOTRKOWSKA № 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Doktor H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 11 pól — 4, 6—9 wiecz., w niedzielę i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

Dr. Gawroński
Ginekolog i położnik
przeprowadził się na ulicę Sienkiewicza 63
telefon 124-51
przyjmuje od 5 do 6 pp.

DR. MED. M. Wolfson
POWRÓCIŁ
Chor. wewnętrzne
Narutowicza 2
TELEF. 128-83.

DR. MED. Niewiażski
spec. chor. skórnych i wenerycznych (porady seksualne)
Andrzeja 5. telef. 159-40
POWRÓCIŁ
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w. w niedzielę i święta od 9—1-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Jan Polak
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Godziny przyjęć 7—8.

Dr. med. S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych
przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedzielę i święta od 8—2.

Dr. W. BALICKA
POWRÓCIŁ
ul. Piotrkowska 200
róg Pastel
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

DR. I. Silberstrom
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ul. Kilińskiego 127
choroby skórne, weneryczne i moczopielowe.
Usuwanie szpecących włosów.
LAMPKA KWARCOWA.
Przyjmuje od 4—8 w. 30—2

DR. MED. J. Mandelfort
RENTGENOLOG
powrócił
Wólczańska 18
tel. 240-24 Złotona 8-a).

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Do akt Nr. Km. 1630/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. piętnastego, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 sierpnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 79, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyn pończosznich, oszacowanych na łączną sumę zł. 650, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 3 sierpnia 1934 r.
Komornik (—) MARJAN LIPINSKI

LEKARZ - DENTYSTA SPERLING
POWRÓCIŁ
Zawadzka 1
tel. 143-06
10—1 i 3—6.

DR. HENRYK Garewicz
roentgenolog
Żwirki (Karola) 4, tel. 122-50
powrócił
Gabinet Roentgenologiczny dr. Garewicza został przeniesiony z lecznicy „Unitas” do prywatnego mieszkania d-ra rzy ul. Żwirki (Karola) 4.

POKÓJ
frontowy, I piętro, słoneczny, wszelkie wygody, telefon, wejście z przedpokoju
DO WYNAJĘCIA OD ZARAZ, ul. Kilińskiego 89, m. 4.

Zagubiłem
w dniu 9/8, jadąc tramwajem Nr. 5 na dworzec kalski PORTFEL Z DOKUMENTAMI: dowód osobisty i bilet bezpłatny roczny z Sieradza do Łodzi, wydany przez PKP. w Warszawie.
Upraszam znaleźć o zwrot za wynagrodzeniem do Ekspedycji towarowej stacji Łódź-Fabr.
25—2.
JÓZEF PRZYBYSZ.

Do akt Nr. Km. 616/1934. VL.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 sierpnia 1934 r. o godz. 11 r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do małż. Unger w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 2, składających się z stołu, 4 krzesel, fotelu, biurka, zegara, 2 stolików, toaletki, szafy, lampy, kredensu i patefonu, oszacowanych na łączną sumę 740 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 11 sierpnia 1934 r.
Komornik (—) LEON WASOWSKI.

DROBNE ogłoszenia w „Republika”
a najlepszym i najtańszym środkiem zeteknicja zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

PRZEDSZKOLE P. K. O. Tow. „Opieka”
dla dzieci bezrobotnych w Radogoszczu przy ul. Św. Jana Nr. 4.
Zapisy przyjmuje codziennie od dn. 6 sierpnia r. b.
Otwarcie od 15 sierpnia r. b.

3--4 POKOJOWE
MIESZKANIA słoneczne w nowoczesnym domu z wszelkimi wygodami DO WYNAJĘCIA od zaraz: Różana Nr. 10, dojazd tramwajem Nr. 14.

TAKY

Marja Corda — żywy posąg...



Cudowne ciało Marji Cordy ma białosc i czystosc marmuru, dzieki TAKY, temu jedynemu, niezawodnemu srodkowi, ktory usuwa raz na zawsze szpecace wlosy i puszek. TAKY, lagodny krem o milym zapachu, uzywa sie wprost z tuby. W ciagu trzech minut niszczy on wlosy az do cebulki, pozostawiajac skore olasniewajaca, biala i gladka, bez sladu czaraych punkcikow i zaczerwienienia. Wszedzie do nabycia. Cena sprzedazy: Tuba kremu wielkiego modelu: Zl. 4.50. Tuba kremu malego modelu: Zl. 3.50. Generalne przedstawicielstwo na Polske: ROTTER i S-ka. Fabryka chem. kosmet., Lwow.

Pryw. SZKOŁA POWSZECHNA

Gimnazjum Społecznem

w Łodzi, Pomorska 105, tel. 132-18.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje się codziennie od godz. 11-ej do 13-ej.

Pryw. gimnazjum koed. wiecz. dla dorosłych

A. Wierzbickiego w Łodzi,

ul. Prez. Narutowicza 58, tel. 115-30.

Sekretariat przyjmuje zapisy do klasy I i II nowego typu oraz do klas V, VI, VII i VIII starego typu — codziennie od godz. 19—21-ej. Uwaga: Poo ukończeniu czterech klas nowego typu uczniowie otrzymują świadectwo ukończenia gimnazjum.

Z prawami gimnazjów państwowych

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

i Prywatna Szkoła Powszechna Żeńska

Eug. Jaszuńskiej Zeligmanowej

Południowa 18, tel 168-82

Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie w godz. od 10 do 14 i od 17 do 19-ej. — Czesne w Szkole Powszechnej obniżone.

DR. MED.

S. Kryńska KLINGER

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci) spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)

Sienkiewicza 34 Andrzeja 2, tel. 132-28

przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po poł.

DR. MED.

L. NITECKI H. GUTSZTADT

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH Nawrot 32. Tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 w. W nledz. i święta od 9—12 w poł.

DOKTOR

Andrzeja 2, tel. 132-28

przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedziele i święta od 10—12.

DR. MED.

H. GUTSZTADT

Akuszerek ginekolog Zachodnia 62 (Śródmiejska 14) Tel. 129-52

przyjmuje od 11—1 i od 5—7 po poł.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości fir. Kawiarnia Amerykańska „New-York” sp. z o. o. w Łodzi na mocy art. 503 K. H. i in. zawiadamia, że sprawdzenie wierzytelności teje firmy odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 17 sierpnia 1934 r. o godz. 10 w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój 15.

Syndyk tymczasowy WACŁAW GUTNER.

Z pełnymi prawami gimnazjów państwowych KATEGORIA A GIMNAZJUM ŻEŃSKIE i Prywatna Szkoła Powszechna Żeńska Marji Hochsteinowej

tel. 214-27 Wólczańskn 23 tel. 214-27

Zgłoszenia nowowstępujących przyjmuje kancelarja codziennie w godzinach od 10 do 14.

7-mio kl. przyw. szkoła powsz. męska p. n.

„NAUKA I WYCHOWANIE”

Zrzeszenia Nauczycieli w Łodzi

zawiadamia, że dalsze zapisy uczniów przyjmuje kancelarja przy ulicy PIŁSUDSKIEGO 62 codziennie w godz. 10—1 i 5—8. Tel. 245-97. Nowoczesne metody ped. wych. Judaistyka. Przy szkole freblówka dla dzieci pći obojga. Kierownik szkoły E. Goldszmidt

TEATR KAWIARNIA

„Bagatela”

Piotrkowska 94. Tel. 240-50.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Zespół pod kierownictwem LUDWIKI SEMPOLIŃSKIEGO

w osobach: J. BUKOJEWSKA, J. KOZŁOWSKA, J. GORDEZ, H. DOREE, J. SOBOLTÓWNA, L. SEMPOLIŃSKI, J. SULIMA-JASZCZOLT, E. WOJNAR

oraz zespół „BAGATELA - GIRLS” i „BAYMAN - JAZZ”

ma zaszczyt prosić swoich licznych wielbicieli NA OSTATNI POZEGNALNY WIECZOR p. t.

ŻEGNAJCIE NAM!

Wielka rewja w II częściach, 20 obrazach. Dziś 125 jubileuszowe przedstawienie. Początek o godz. 8.15 i 10.15 wiecz.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

HANDEL WIN i wódek z zaprowadzą na kolonjalka z całym urządzeniem do sprzedania. Sklep rogowy z mieszkaniami prywatnym. Gdzie, wiadomość w Administracji.

WILĘ w Kolumnie kupię od 10-12.000 pośrednicy wykluczeni. Oferty sub „M”

OKAZJA całkowite urządzenie sklepowe: stoły, półki, krzesła tania do sprzedania. Cegielniana 6, skład papieru. 16

KUPIĘ urządzenie cukierni, okazynie. Oferty do „Republiki” pod „Urządzenie”. 14

KUPIĘ urządzenie sklepowe, używane, w dobrym stanie. Oferty pod „Używane”

„Czystość”

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz szarżowanie bluz. po 10l Czystość szyb Piotrkowska 34, telefon 167-45

Lokale

MIESZKANIA słoneczne 3 i 4 pokoje wprost parku Staszycy w nowym domu do wynajęcia. Wiadomość: Cegielniana 82.

UMEBLOWANY pokój z wszelkimi wygodami dla jednej osoby do wynajęcia za 25 zł. miesięcznie. Zachodnia 39, wiadom. u dozorczy. 16

DUŻY słoneczny pokój bez mebli i dwa umeblowane do wynajęcia, Gdańska 28, m. 7. 14

DWUOKIENNY (balkonowy) umeblowany pokój lub dwa, wygodny, telefon Andrzeja 7, m. 8 front. 14

2-3-4-5 POKOJOWE mieszkania, wszelkie wygody wyremontowany 2 wejścia do wynajęcia telefon 220-97. 14

DO WYNAJĘCIA 1-2 pokoje umeblowane z wygodami dla 1 lub 2 panów albo małżeństwa Piotrkowska 112 m. 6

POKÓJ z wszelkimi wygodami, wejście oddzielne dla jednego lub dwóch panów Zawadzka 22, m. 20. 14

FRONTOWY słoneczny umeblowany pokój do wynajęcia. Centralne ogrzewanie, winda. Telefon 122-11. 14

DLA ZDROWIA JEDYŃIE TO, CO NAJLEPSZE! COKOLWIEK DROŻSZE — WIELOKROTNIE LEPSZE!



Matki!

Zapisujcie swe niemowlęta do

„Kropki Mleka”

POKÓJ frontowy o 2-ach oknach, 1-sze piętro, dobrze umeblowany, z wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 192 m. 3. Do 11 i od 14—17.

POKÓJ słoneczny ładnie umeblowany, wszelkie wygody, używalność łazienki. Nielkrepujące wejście zaraz do wynajęcia, Przejazd 30, m. 20. 14

Posady

POTRZEBNA dobra manicurzystka natychmiast do zakładu fryzjerskiego 6-go Sierpnia 7. 14

15 ZŁ. DZIENNE zdolni, inteligentni, wymowni akwizytorzy do sprzedaży nie zbędnego opatentowanego artykułu poszukiwani. Zgłaszac się Cegielniana 22; Wajnryb od 8—10 wiecz. 14

POTRZEBNY subjekt fryzjerski zdolny od zaraz Zamenhofska 1. 14

ZDOLNA manicurzystka potrzebna na stałe. Śródmiejska 38, Fajlowicz. 14

SLUŻACEJ poszukuje z dobrimi świadectwami. Zgłoszenia piąta popołudniu Cegielniana 9, drugie piętro. 14

POTRZEBNA panna izraelitka do 1 i pół rocznego dziecka od zaraz. Zgłoś się „Salon dziecka”, Piotrkowska 79. 14

ZŁ. 300 DAM za wyrobienie jakiegokolwiek posady biurowej. Mam dziesięcioletnią praktykę biurową. Zgłoszenia pod „H. K.” 14

AGENCI portretowi poszukiwani na bardzo dogodnych warunkach do sprzedaży portretów „Semi-Email” — Zakład portretów „Renesans”, Kielce, Skrzynka pocztowa 220.

BUCHALTER-bilansista odpowiedzialny podatkowiec z wieloletnią praktyką przyjmie prace w zakresie założenia — prowadzenia ksiąg — nadzoru — porządkowania zaległości. Pierwszorzędne referencje. Tel. 109-65 do 10 rano. 2—4 pp.

POSZUKIWANY agent dobrze wprowadzony w branżę kosmetycznej. Pożądana gwarancja celem utworzenia składu konsygnacyjnego. Artykuł masowy. Oferty sub: „Siła pierwszorzędna”. Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Wierzbowa 11.

Rozmałe

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front, codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł.

REWELACJA!!! Renomowany zakład fryzjerski I. Jakubowicza, ul. Piotrkowska 60 (w podwórzu) obniżył ceny. Golenie 20 gr., strzyżenie 40, manicure 70 gr.

DYSKONTUJE weksle bezpośrednio wyłącznie lekarzom, adwokatom, aptekarzom na bardzo dogodnych warunkach. Dyskrecja zapewniona. Of. do „Republiki” pod „Dyskonto”. 14

DO WYDZIERŻAWIENIA budynek fabryczny parterowy 28x10 m. wraz z podwórzem. Cena przystępna. Informacje tel. 217-45 w godz. 8-10 i 15-18

GABINET DENT., dobrze prosperujący w pobliżu Łodzi, wskutek nagłego wyjazdu do odstąpienia na b. dobrych warunkach telef. 159-52 g. 3—5. 14

ZŁ. 14.000.— na 1-y numer hipoteki nie ruchomości przemyślowo mieszkalnej odsetki od umowy. Oferty do Administracji. sub. „Z. J.” 19

HOROWICZ Lejbus, Kilińskiego 47 zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 15.— 14

ZAGINĘŁY następujące weksle: 1) zł. 100.— pl. 14.8. Lutomiersk wystawca Ch. M. Grynberg, 2) zł. 50.— pl 15,8 Łódź, wystawca A. Nagrodzki, 3) zł. 100.— pl. 16.8. Stawiski wystawca Wójt Gminy Stawiski. Weksle powyższe unieważniamy M. J. Scharif, Łódź, 11-go Listopada 113a. 14

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej zł. 15.— M. Goldsztein, Jerolimowska 6. 14

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

Prenumera'a „Republiki”

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mmx280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobnie za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Stusne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, iao niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.